Nakład 33.300 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 131 | Sosnowiec, niedziela 18 maja 1930 roku | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 3-77 ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Kaukaz podminowany ruchem antysowieckim.

Masowa ucieczka włościan.

BUKARESZT, 17. 5. Z Konstantynopola donoszą, iż na terytorjum tureckie napłynęły masy uciekinierów z Kaukazu. Pod Karsem przeszło granicę 100 włościan z rodzinami, pochodzących z okręgu Achałcik w Gruzji. Uciekinierzy twierdzą, że kolektywizacja rolnictwa całkowicie ich gospodarstwa zrujnowała. Nie mogąc znieść ciężkich warunków życia, postanowili uciec do Turcji.

Ruch powstańczy na Kaukazie przybrał charakter masowy.

W lasach awczylskich w Azerbejdżanie wojska sowieckie stoczyły bitwę z oddziałem powstańców, którymi dowodzi znany partyzant Ischak.

Powstańcy z ukrycia napadali na oddział sowiecki, przyczem podczas walk został zabity dowódca i 70 żołnierzy sowieckich.

NARADY W SPRAWIE EWAKUACJI NADRENJI.

PARYŻ, 17. 5. Tardieu odbył wczoraj narady z ministrem wojny Maginot, generałami Weygand i Guillaumat, oraz sekretarzem generalnym Qua d'Orsay w sprawie ewakuacji Nadrenji, a następnie przyjął ambasadora niemieckiego von Hoescha.

Dalsze narady dotyczące Nadrenji będą prowadzone dziś z udziałem Brianda, który wczoraj wieczorem powrócił z Genewy.

STRASZNA ŚMIERĆ CHŁOPCA

LWÓW, 17.5. (PAT.) W Zadwórzu, powiatu Przemyślany, województwa tarnopolskiego, do wnętrza młyna wcisnął się niepostrzeżenie 8-mioletni chłopiec Kraczkowski, który bawiąc się porwany został przez transmisję i wciągnięty w tryby kół.

Ciało jego poszarpane zostało na strzępy.

Dzienniki podając tę wiadomość, przypominają, że przed trzema laty ojciec zabitego dziecka poniósł również podobną śmierć wskutek porwania go przez transmisję.

MŁODOCIANI BANDYCI.

ŁUCK, 17. 5. Władze bezpieczeństwa ujęły bandę złożoną z 4-ch chłopców, liczących 15 do 18 lat, którzy dokonali szeregu napadów rabunkowych w województwie łuckiem.

Podczas rewizji znaleziono u młodocianych przestępców kilka rewolwerów i karabinów.

DZIŚ CIEPLEJ.

Dziś pogoda naogół słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu. Jedynie na południowo - wschodzie nieco chmurniej i możliwe deszcze. Słabe wiatry miejscowe.

PODZIĘKOWANIE.

JW. Panom Doktorowi K. Zahorskiemu, ordynatorowi Szpitala P. K. Ch. „Pogoń", za dołożone starania i wyleczenie mej żony, a naszej matki, oraz felczerowi p. Rosie za opiekę nad chorą, składają podziękowanie

Stępniewscy.

Dnia 18/V 1930 r.

Kradzież dokumentów politycznych

w mieszkaniu konsula angielskiego w Tallinie.

TALLIN, 17. 5. Sprawa włamania do mieszkania konsula angielskiego w Tallinie nabiera niezwykle sensacyjnego charakteru.

Prowadząca śledztwo policja polityczna stwierdziła, iż **włamanie miało na celu zdobycie pewnych dokumentów. Włamywacze nie skradli żadnych kosztowności** natomiast w poszukiwaniu dokumentów porozbijali szafy, biurko, rozpruli poduszki, kołdry, pozrzucali nawet ze ścian obrazy, a niektóre podarli.

W kołach politycznych krążą pogłoski, że złodzieje nie wyszli z pustemi rękami z mieszkania konsula; stwierdzić miano podobno brak ważnych dokumentów.

Konkurenci policji niemieckiej...

POSTANOWILI WYTROPIĆ WAMPIRA DüSSELDORFSKIEGO.

BERLIN, 17.5. Berliński świat przestępczy zirytował się w wysokim stopniu z powodu licznych obław, urządzanych w związku z poszukiwaniem mordercy düsseldorfskiego.

Ustawiczne nagabywania „porządnych" przestępców, którzy sami z obrzydzeniem potępiają czyny wampira düsseldorfskiego skłoniły ostatecznie berliński świat podziemny do samaobrony.

Ośmiu wybitnych zbrodniarzy zorganizowało się w spółkę detektywów, która wzięła sobie za zadanie wyśledzenie mordercy z Düsseldeorfu i oddanie go w ręce policji. Spodziewają się oni, iż w ciągu 14 dni uda im się wytropić daremnie poszukiwanego przez policję zbrodniarza.

Zdaniem „detektywów" wampir siedzi sobie najspokojniej w Düsseldorfie i pędzi żywot szanowanego powszechnie obywatela.

Zbrodniarze - detektywi opracowali już swój specjalny plan działania, który jednak utrzymują w tajemnicy.

NARADY W BELWEDERZE

WARSZAWA, 17.5. (wł.) Dziś odbyły się w Belwederze dłuższe narady pomiędzy marsz. Piłsudskim, a premjerem Sławkiem, w sprawie aktualnych zagadnień politycznych.

Na pogrzeb biskupa Lisieckiego.

WARSZAWA, 17.5. (wł.) W związku z pogrzebem ś. p. ks. biskupa Lisieckiego, wyjechali dziś do Katowic wiceminister spraw wewnętrznych, Bronisław Pieracki, jako reprezentant p. prezydenta Rzplitej i rządu, oraz sekretarz osobisty ministra spraw wewnętrznych, Jerzy Stawicki.

Z powodu żałoby na Górnym Śląsku otwarcie targów wiosennych w Katowicach odroczone zostało do dn. 20 bm. Otwarcia targów dokona prezydent miasta Katowic, dr. Kocur.

REZYGNACJA POSŁA KNOLLA

WARSZAWA, 17. 5. (wł.) Według krążących pogłosek poseł polski w Berlinie Knoll miał złożyć rezygnację ze swego stanowiska na ręce ministra Zaleskiego. Rezygnacja pos. Knolla podobno została przyjęta.

ODWOŁANIE SZEFA SOWIECKIEJ MISJI HANDLOWEJ.

WARSZAWA, 17. 5. (wł.) Wielką sensację w Warszawie wywołało odwołanie przewodniczącego handlowej misji sowieckiej w Warszawie p. Kopyłowa do Moskwy.

Chwilowo p. Kopyłowa zastępować będzie p. Erenfeld.

DEMONSTRACJE W PŁOCKU.

WARSZAWA, 17. 5. (wł.) W Płocku miały dziś miejsce demonstracje bezrobotnych.

O godz. 12-ej tłum bezrobotnych usiłował wtargnąć do gmachu starostwa. Przybyła policja, bez użycia broni, rozpędziła bezrobotnych.

Kilku bezrobotnych jest poturbowanych.

21 Loterja Klasowa

Zł. 80.000 na Nr. 76591.
Zł. 20.000 na Nr. 53641.
Zł. 10.000 na Nr. 23514.
Zł. 1.000 na N-ry: 38096 40507 80324 83753 144319 152301.
Zł. 500 na N-ry: 53322 74386 79461 112448 140495 7540 61166.
Zł. 300 na N-ry: 12168 65497 84912 94918 165648 2507 2948 12139 35882 38781 52222 67945 68399 84464 101677 123472 162340 162433 171659 179618 202871.
Zł. 200 na N-ry: 24201 28184 31404 85305 98915 104476 112662 129714 136352 146828 156071 157401 158747 169956 186703 204578 2216 6383 2144 23825 30797 47437 48824 83761 90315 91212 92761 94687 97966 104662 107118 109456 116963 117496 123494 130418 147167 149806 173015 180261 193627 203642 206721 208469

ODZNACZENIE MŁODOCIANEGO BOHATERA

WARSZAWA, 17.5. (wł.) W Rypinie odbyła się dziś dekoracja 10-letniego ucznia szkoły powszechnej, Zbigniewa Samuleryka krzyżem zasługi za ratowanie ginących.

Młody bohater uratował swoich dwuch kolegów podczas zabawy na torfowisku.

Ubezpieczenia społeczne we Francji

We Francji przebywa obecnie blisko miljonowa masa wychodźtwa polskiego z rodzinami, wobec tego warto poznać ubezpieczenia społeczne, z jakich korzysta robotnik francuski, gdyż na podstawie konwencji emigracyjnej polsko-francuskiej, wychodźcy polscy korzystają z tej samej opieki społecznej, co i robotnicy miejscowi. Aż dotychczas, we Francji nie istniały ubezpieczenia społeczne takie, jak w Polsce, Niemczech, Danji i tp. i pod tym względem Francja, kraj o tak bogatym przemyśle i znacznych bogactwach kopalnianych, stoi w tyle za całą Europą. Wprawdzie parlament zabrał się do ustawy o ubezpieczeniach społecznych jeszcze przed laty 12-tu i ustawa odnośna przeszła nawet w izbie deputowanych ale utknęła na cały szereg lat w senacie, który nie mógł się zdecydować na przyznanie robotnikowi francuskiemu dobrodziejstw, z jakich korzystają już dawno robotnicy całej Europy i wielu państw pozaeuropejskich.

Z czasów moich studjów po fabrykach i różnych przedsiębiorstwach przekonałem się dowodnie, jak kruchym był byt robotnika wobec braku ubezpieczeń społecznych. Francuzi to — naród niezmiernie oszczędny i słynący z tej cnoty. Niema prawie rodziny robotniczej, która z zarobku każdego tygodnia nie oszczędziła kilkadziesiąt franków. Ideą francuza jest mieć rentę na starość i mały domek. I do tego celu dąży całe życie i całe życie oszczędza.

Ale wystarczyło, by taki nawet najoszczędniejszy robotnik zachorował i by choroba trwała dłużej, a wszystkie jego oszczędności przepadły. W razie choroby bowiem robotnik„ jak zresztą każdy inny pracownik, nie pobierał żadnego wsparcia, o ile nie należał do jakiejś kasy samopomocy, która wypłacałaby mu przez jakiś czas po kilka franków dziennie. Ubezpieczenia społeczne we Francji polegały dotąd na tem że każdy przedsiębiorca ubezpieczył swój personel w towarzystwie asekuracyjnem, ale tylko od wypadków przy pracy, a nie na wypadek choroby. W razie wypadku przy pracy towarzystwo asekuracyjne wypłacało poszkodowanemu przez czas niezdolności do pracy połowę jego zarobku.

Nie istniały również ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, ani ubezpieczenia na starość, czy też dla robotnic w czasie macierzyństwa. Z drugiej jednak strony przyznać trzeba, że szerokie masy ludności korzystały z całego szeregu dobrodziejstw opieki społecznej, jaką roztaczają samorządy i różne instytucje filantropijne. Dla starców istnieją przeto liczne przytułki, kobiety w ciąży otrzymują specjalne zapomogi przed rozwiązaniem i po rozwiązaniu. Ponadto korzystają z bezpłatnej pomocy lekarskiej i akuszeryjnej. Oczywiście opieka ta istnieje tylko dla niezamożnych.

Specjalną instytucję ubezpieczeń społecznych posiadali dotąd górnicy. Ubezpieczenia te polegały na wzajemności. Stworzono poprostu kasy wzajemnej pomocy, pozostające pod zarządem państwa, do których kasy kopalń wnosiły przy wypłacie zarobków pewne sumy, zwykle 2—2 i pół proc. Na wypadek choroby górnik pobierał z takiej kasy przeciętnie 5—6 franków, począwszy od 5-go dnia choroby. W górnictwie jednak istniały ciągłe skargi na lekarzy owych kas, którzy byli równocześnie urzędnikami kopalni i stale działali na korzyść kopalni, rzadko na korzyść robotnika. Potrącano również przeciętnie 5 proc. zarobku na rzecz autonomicznej kasy emerytalnej, która po przepracowaniu przez górnika najmniej 15 lat wypłacała mu pewną emeryturę zależnie od czasu, przez jaki wpłacał składki. Gdy górnik doszedł do lat 55, a przepracował przytem 35 lat w górnictwie i opłacał składki cały ten czas, otrzymywał przeciętnie 500 franków miesięcznej emerytury. Używamy cyfr przeciętnych, gdyż ulegały one w ostatnich latach częstym zmianom, zależnie od tego, jakim zmianom ulegała wartość pieniądza.

Wobec takiego stanu rzeczy robotnicy, zabezpieczając się przed ewentualną nędzą w razie choroby, czy to swojej, czy którego z członków rodziny, zakładali spontanicznie kasy samopomocy, które się następnie scentralizowały. Kontrolę nad działalnością kas samopomocy sprawowało ministerjum pracy. Instytucja ta tak się z czasem rozwinęła, że ostatnio liczyła około 6 miljonów członków i podczas obrad parlamentu nad ustawą o ubezpieczeniach społecznych wpływowi działacze na polu kas samopomocy rozwinęli nawet specjalną kampanję aby dla uniknięcia tworzenia nowego korpusu administracyjnego oprzeć całą ustawę na kośćcu istniejących i dobrze funkcjonujących kas samopomocy.

Byt robotnika zależy w wielkiej mierze od ubezpieczeń społecznych. Wobec niedoskonałości tych ubezpieczeń we Francji, byt robotnika tutejszego był bardzo kruchy. Co zaś do opieki społecznej ze strony samorządów, to dla rodzin obcokrajowców istnieją specjalne obostrzenia, szczególnie w odniesieniu do czasu zamieszkania w danej gminie.

To też z prawdziwą radością ogół robotników przyjął wiadomość o uchwaleniu (nareszcie), po długich perypetjach, przez parlament ustawy o ubezpieczeniach społecznych.

Al. Then.

„Śmierć elektryczna".

Niezwykle ciekawe wyniki badań nad działaniem prądu elektrycznego na organizm.

Od czasu zastosowania elektryczności jako popędu w wysoko rozwiniętych przemysłowo krajach, wypadki śmierci z powodu porażenia elektrycznego, t. zw. „śmierć elektryczna", jest zjawiskiem równie częstem, jak zgony z powodu chorób.

Jako przykład mogą posłużyć Stany Zjednoczone, w których śmierć elektryczna stanowi 22 procent ogólnej liczby zgonów.

Stosowanie środków zapobiegawczych nie jest rzeczą łatwą, ponieważ dotychczas nauka nie ustaliła jeszcze dokładnie rodzaju niebezpieczeństwa. Prowadzone w tym celu dokładne statystyki doprowadziły w każdym razie do ujęcia tej kwestji w zasadnicze kategorje, które przypisują śmierć spowodowaną przez sąd elektryczny trzem przyczynom. Jako pierwszą przyjęto paraliżu płuc, który sprowadza wewnętrzne zaduszenie, poprzedzone dłuższą walką przedśmiertną. Drugą przyczyną jest paraliż serca, trzecią wibracja serca.

Ten ostatni proces może być stwierdzony jedynie za pomocą specjalnych aparatów. Ustalono, że wibracja komór sercowych przy porażeniu dochodzi do 700 a nawet 800 razy na minutę, a więc 10 razy szybciej, aniżeli w stanie normalnym. Przedsionki wibrują 300 razy na minutę, a nawet więcej. Jest jeszcze kwestją sporną, czy takiej wibracji można zapobiec i czy serce może następnie jeszcze funkcjonować normalnie.

PRZERYWANIE ZAMIERANIA.

Śmierć wskutek porażenia prądem elektrycznym występuje bądź to natychmiast, bądź też po pewnym czasie. Zdarzają się wypadki t. zw. przerywanego zamierania. Ofiara pod działaniem prądu pada momentalnie bez życia, poczem po upływie kilku sekund wstaje sama bez pomocy i może opisać zupełnie przytomnie cały przebieg wypadku, ale po niejakim czasie popada znów w odrętwienie, z którego już nie wychodzi.

Ciekawy wypadek rozegrał się na tem tle w Szwajcarji 7-letni chłopczyk dotknął ze swawoli prętem żelaznym przewód elektryczny o wysokiem napięciu. Wydał przeraźliwy okrzyk, ale nie upadł, lecz pobiegł do domu, przyskoczył do matki wołając, że umiera i rzeczywiście w następnym momencie padł trupem na ziemię.

Niezmiernie ciekawe jest stwierdzenie, że dla śmiertelnego wyniku porażenia, lub też wyjścia obronną ręką z wypadku bardzo wielkie znaczenie ma fizyczny i duchowy stan ofiary. Ludzie zupełnie zdrowi, nie reagują tak silnie na elektryczne wpływy jak np. alkoholicy, chory na płuca, serce, lub nerwy. — Jeszcze ciekawszy jest fakt, iż wpływ prądu elektrycznego zmniejsza się przez t. zw. „duchowe pogotowie", to znaczy, jeżeli prąd nie działał niespodzianie.

Przykładem na to jest wypadek jednego meteorologa, który został zaskoczony przez gwałtowną burzę na szczycie Matterhornu. Mimo uderzenia w niego trzech piorunów, nie stracił nawet przytomności, a tylko doznał skaleczeń cielesnych i ubranie zostało na nim podarte. — To samo można stwierdzić u monterów, którzy nieraz badają napięcie prądu w przewodach elektrycznych przez bezpośrednie ich dotknięcie, bez szkody dla siebie.

Fakt ten, że bez momentu niespodzianki, działanie elektrycznego prądu jest słabsze, jest silnym argumentem przeciwko amerykańskiemu systemowi tracenia skazańców na krześle elektrycznem. Wobec tego, że skazaniec wie, iż zostanie stracony, ciało jego walczy ciężko z działaniem prądu, a czasem nawet przez dłuższy czas nie następuje utrata przytomności, co czyni w ten sposób stracenie torturą dla skazańca.

Naodwrót przerażenie może odgrywać także niezwykle doniosłą rolę. — Stwierdzono na szeregu wypadków, że ludzie, którzy sądzili, iż zostali uderzeni prądem elektrycznym, umierali, jakkolwiek prądu tego nie było. Tak np. pewien motorowy padł trupem po lekkiem uderzeniu przez zerwany drut przewodów elektrycznych, jakkolwiek następnie stwierdzono, że drut ten był wyłączony.

Do tych ciekawych wyników badań „śmierci elektrycznej" dodać warto, że różnice wrażliwości na działanie prądu istnieją nietylko wśród ludzi, ale i wśród zwierząt. Czy właściwości rasy odgrywają tu także rolę, nie zostało jeszcze wyjaśnione.

Sublokator w bieliźnie wyskoczył oknem

Gorszące zajście w pensjonacie hrabiny Olgi.

Pani Olga Mazurkiewicz, zwana w eleganckich sferach towarzystwa harbiną Olgą, utrzymuje w Warszawie przy ulicy Siennej 90 pensjonat. Ma

siedmiu sublokatorów

płci obojga. Między innemi mieszka tam młody urzędnik, p. Edward Laskowski, którego chciałaby się pozbyć.

Przed paroma dniami, jak o tem

donosiły gazety,

p. Laskowski był uderzony przez hrabinę Olgę szklanką w skroń. Opatrzyło go wtedy pogotowie prywatne.

— Przykra to sprawa — rzekł ranny — ale mimo wszystko zostanę,

bo mi tu dobrze.

I został. Pani Olga przeczytawszy w gazetach swe nazwisko, zapałała gniewem i postanowiła zemścić się za dyfamację.

Wczoraj rano, gdy p. Laskowski leżał

spokojnie w łóżku,

zapukano do drzwi. Dało się słyszeć wołanie:

— Hej, panie Edward, otwórz no pan! My tu się z panem porachujemy!

To przyjaciele pani Olgi (a było ich pięcioro)

przypuszczali atak

do pokoju sublokatora. Pan Laskowski milczał, z łóżka nie wychodził, wobec czego otworzono drzwi zapasowym kluczem.

Pierwsza wbiegła pani Olga

z duszą od żelazka

i bęc sublokatora w czoło. Jeden z panów wyrżnął go laską, drugi kopnął, a damy zaczęły drapać.

Tego było za wiele. Pan Laskowski wyskoczył z pod kołdry

w jednej tylko koszulce,

otworzył okno i czmychnął na podwórze. Następnie wpadł do bramy wybiegł na ulicę i jak rączy rumak pogalopował do 6-go komisarjatu. Ponieważ był zalany krwią, wezwano pogotowie. Policjanci odwieźli go do pensjonatu. Podczas rewizji

w łóżku pani Olgi

znaleziono brzytwę oraz wyłamaną nogę od krzesła. Były to atrybuty jej władzy. Przedmioty te dołączono do protokułu.

ZLIKWIDOWANIE OPERY W KATOWICACH.

Na ostatniem posiedzeniu T-wa przyjaciół teatru polskiego w Katowicach, po obszernej dyskusji uchwalono zlikwidować operę w przyszłym sezonie w Katowicach.

Powodem tej uchwały był brak funduszów na prowadzenie kosztownej opery.

Teatr w Katowicach w przyszłym sezonie obejmował będzie jedynie dramat i wodewil.

P. Charles Devey, a pierwszy wiosenny targ katowicki.

Gdy ostatnio doradca finansowy Polski p. Charles Devey zaapelował do ogółu polek, by ubierały się w perkaliki krajowego wyrobu, zwracał się temsamem do ogółu społeczeństwa z wezwaniem popierania rodzimej wytwórczości. Wezwanie to nie minęło się z intencją śląskiego towarzystwa wystaw i propagandy gospodarczej, które w dniach od 17 maja do 3 czerwca br. urządza „pierwszy wiosenny targ katowicki" i na przepełnionych wystawcami terenach i halach w parku Kościuszki da możność w powyższym terminie obejrzenia szeregu dziedzin naszej wytwórczości, jak np. w zakresie przemysłu elektrotechnicznego, szklanego, chemicznego, meblowego, spożywczego, muzycznego, budowlanego, metalowego, włókienniczego, gospodarstwa domowego i t. d.

Jeżeli się nadto uwzględni na targach szereg eksponatów w zakresie upodobań kobiecych, które specjalnie będą ściągać liczne rzesze publiczności, żądnej dzisiaj zapoznania się z krajową wytwórczością — targ ten w całej pełni przeprowadzi propagandę rodzimej wytwórczości.

Kapitał francuski w konkurencji z Harrimanem.

Francuski syndykat dla elektryfikacji Polski zamierza w najbliższym czasie podjąć starania o powierzenie mu prac elektryfikacyjnych na większym terenie naszego państwa.

Za pośrednictwem swego przedstawiciela, dyr. „Skarbofermu", p. Michela, syndykat zapowiedział w ministerjum robót publicznych, że wkrótce zgłosi ofertę na uzyskanie koncesji. Syndykat zamierza ubiegać się o teren, o który rokuje z rządem polskim grupa Harrimana, a także o okręg naftowy i Lwów.

W syndykacie tym reprezentowany jest oprócz francuskiego także kapitał angielski i belgijski.

Podatek od placów nie będzie zawieszony.

Jeden z urzędów wojewódzkich zwrócił się do ministerjum spraw wewnętrznych z wnioskiem o zawieszenie na jego terenie pobierania podatku od placów niezabudowanych.

Województwo dowodziło, że wobec trudności budowlanych, a co za tem idzie — niemożności wykorzystania placu — podatek staje się dla właścicieli ciężarem bardzo dotkliwym.

W odpowiedzi na to ministerjum odpowiedziało, iż podatek zniesiony być nie może, gdyż po pierwsze zmniejszyłby i tak skromne fundusze komitetów rozbudowy, a po drugie wywołałby na nowo spekulacje placami.

W 15-lecie boju pod Pakosławiem

Wojna światowa wybuchła w całej swej pełni i okropnościach, na ziemi polskiej. W dymach i łunach pożarów, oraz w strumieniach przelanej krwi bratniej, polacy odczuli, że jest to wojna narodów, w kurzawie której, powstanie wolna ich ojczyzna.

To też w całej Polsce wszystkie mężniejsze serca zabiły raźniej pragnieniem wolności. A skoro bohaterskie czyny „niezłomnych legjonistów komendanta“ promieniły swemi zwycięstwami i poświęceniem, zapomniane w świecie „imię polaka“, każdy z zaborców zaczął obiecywać polakom dużo, chcąc sobie zjednać do walki ten „dzielny bohaterski naród“.

W ślad za Austrją, poszła Rosja i w dnia 18 października 1914 roku, udzielono w Petersburgu zezwolenia p. Gorczyńskiemu, na formowanie legjonów polskich. Odezwa wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza do naroda polskiego, na początku wojny światowej, w której wzywał naród do walki z niemcami, głosząc że nadeszła chwila dla polaków, w której marzenia ich ojców mogą się ziścić, byleby polacy pokazali, że nie zardzewiał miecz z pod Grunwaldu, zrobiła swoje, jak również Września i wóz Drzymały nie pozostały bez echa. To też liczne zastępy patrjotycznej młodzieży polskiej, spieszyły ochotniczo do szeregów legjonu, aby walczyć na śmierć i życie z niemcami, których uważali za główny powód nieszczęścia, „swej ujarzmionej ojczyzny“.

W Puławach, gdzie formował się pierwszy legjon polski, zawrzało jak w dawnym staropolskim obozie wojennym. Przez ulice maszerowały dziarsko zwarte szeregi piechoty, z żołnierską piosnką rodzimą na ustach i zaróżowiły się, amarantowe czapki ułanów, na wzór 1830 roku.

Społeczeństwo polskie z pod zaboru rosyjskiego, a w szczególności Warszawa, ukochała swych dzielnych rycerzy, to też komitety organizacyjne pracowały usilnie, nad powiększeniem liczby i zaopatrzeniem legjonu puławskiego. Wyszkolenie postępowało szybko naprzód, tak, że w dniu 20 marca 1915 roku pierwszy legjon puławski, wyjechał w sile 4 kompanji pod dowództwem pułkownika Reutera na front do ziemi radomskiej, na odcinek korpusu grenadjerskiego.

Kompanjami wówczas dowodzili: 1 kompanją kap. Adam Trygar, 2 kompanją kap. Konrad Osowski, 3 kompanją kap. Józef Sułkowski, 4 kompanją Witold Komierowski i adjutantem legjonu był porucznik Stanisław Wecki.

Kapitan Trygar i kapitan Sułkowski, przybyli do legjonu, jako sokoli z Ameryki.

Przebywając w okopach na pozycjach: Łopuszno, Radoszyce, Fałków, w pobliżu Rudy Maleniedkiej, ziemi radomskiej, legjon puławski walczył dość krótko, bo wraz z cofającą się armją rosyjską, przybył do Pakosławia, gdzie w nocy z 19 na 20 maja 1915 roku otrzymał swój chrzest bojowy, natarciem i szturmem na umocniony przez niemców las, leżący na południe od majątku Pakosław, do którego wzbraniały dostępu przepaściste bagna i torfowiska pakosławskie, dochodzące miejscami do przeszło dwumetrowej głębokości, które jednak nie powstrzymywały pochodu, „niezłomnych żołnierzy legjonu puławskiego“, jak głosi ich piosnka o tym boju:

„I poszedł nasz legion, przez wody i błota,
Na las szerniejący, gdzie pruska hołota,
Czekała na srogich mścicieli.
Dosdłżeny do lasku, niemcy nas nie widzą.
Skrzyżnścią polacy, to się zawsze brzydzą.
I hura zagrzmiało w powietrzu“.

Nie zwracając uwagi na przepaściste bagna, gdzie niejednokrotnie legjoniści ratowali przed topielą swych kolegów podając im karabiny i wyciągając ich z niebezpiecznych dołów, legjon szedł wytrwale do wyznaczonego celu i pomimo, że przeszkadzała mu oświetlająca przedpole łuna pożaru palącej się wsi Pomorzany, zdecydowanie uderzył bagnetem na wroga, powodując popłoch w jego szeregach.

Lecz niestety, pułki rosyjskie które miały przybyć na pomoc i wesprzeć legjon, w jego ciężkiej walce, nie przybyły.

Czterokrotne uderzenie do szturmu, pod morderczym ogniem nieprzyjacielskim nie odniosły skutku, gdyż ciągle nieprzyjacielowi napływały jednostki odwodowe na pomoc. Nie pomogły rozpaczliwe wysiłki chorążego *Pawłowskiego* i podoficerów: *Mieczysława Moczydłowskiego, Tadeusza Dąbrowskiego, Ludwika Bayera, Leopolda Petrakowskiego i Adama Kowala*, którzy zginęli w tym boju śmiercią bohaterską wraz z innymi 40 żołnierzami legjonu oraz olbrzymia liczba ponad 60 rannych i 11 zaginionych bez wieści. Pomoc nie nadchodziła i legjon puławski, walcząc wciąż z napływającemi posiłkami niemieckiemi, musiał rozpocząć odwrót, przez zdradzieckie mokradła pod morderczym ogniem wroga.

Duże trudności mieli dowódcy z wycofaniem swych kompanij. Zagrzani walką i rozwścieczeni żołnierze, rwali się nadal do boju i nie chcieli słuchać o odwrocie, uważając wycofanie się bez osiągnięcia wyników za hańbę.

I znów po tej krwawej nocy, przyszedł poranek cichy i spokojny, oświetlając unurzane w błocie i promieniejące radością żołnierskie twarze tych, którzy tak chlubnie spełnili swój obowiązek, zapisując na wieki złotemi zgłoskami dla potomności, swój chrzest bojowy. Za bój pod Pakosławiem legjon otrzymał 40 krzyżów srebrnych św. Jerzego i 40 medali za waleczność, wprost niebywałą ilość, na ówczesne czasy.

Nie było sądzone pułkownikowi Reuttowi dowodzić legjonem nadal, gdyż ranny w tym boju odjechał do szpitala i nazajutrz objął dowództwo nad legjonem puławskim, pułkownik Jan Rzadkowski, obecny generał broni w stanie spoczynku, pędzący obecnie żywot zacisznie po spełnionych trudach wojennych w majątku Suchorzew, pod Pleszewem, w województwie poznańskiem.

Potoczyły się dalsze krwawe boje legjonu puławskiego pod dowództwem bohaterskiego ich dowódcy: 15 czerwca pod Michałowem, 17 lipca pod Władysławowem, 14 sierpnia pod Karczówką, 20 sierpnia pod Nurcem i 10 września 1915 r. pod Zelwą, skąd po ostatnim boju wracało ich 100, przeważnie okrytych ranami, na formowanie brygady strzelców polskich do Bobrujska.

Po tych krwawych zmaganiach kapitan Kamierowski, por. Sołtan, sierż. Kronenberg, Nejman oraz wielu innych przebywali ciężko ranni w szpitalach, a nad mogiłą nieustraszonego bohatera, kapitana Sułkowskiego, który padł w ostatnim boju pod Zelwą od niemieckiej kuli wybuchowej, która mu strzaskała prawą rękę i zniszczyła prawe płuco, wiatr szeptał modlitwę cichą — tajemniczą i deszcz nieraz rzewnemi płakał łzami, bo dawni towarzysze broni i podwładni jego żołnierze, pozostawiając drogie sobie szczątki na cmentarzu na wschód od wsi Woronki, poszli do Bobrujska formować dalsze zastępy, do walk o wolność swej ojczyzny. Prowadził ich z pobojowisk dowódca legjonu pułkownik Rządkowski, który pomimo silnej kontuzji, nie chciał odjechać do szpitala, pragnąc poświęcić się bez wytchnienia dalszej pracy, nad formowaniem i wyszkoleniem nowych oddziałów polskich, pragnąc by były one wyszkolone i owiane duchem patrjotyzmu, jak legjon puławski.

Niewielu ich wróciło do Bobrujska z krwawych pól walk, lecz żołnierskie ich serca były przepełnione potęgą, którą tchnęli w nowe formujące się szeregi, tak, że w przyszłości brygada strzelców polskich, jak też pierwsza dywizja polska i pierwszy korpus wschodni, które wywodziły swój początek z legjonu puławskiego, walczyły mężnie, wysoko ceniąc godność i honor polskiego żołnierza.

Z hasłem na ustach „dla ciebie Polsko i dla twej chwały!“, szli i ginęli „ci, niezłomni rycerze tułacze“, a choć śmierć zbierała obfite żniwo, nie zmogła ich bezgranicznego poświęcenia.

Dziś, gdy wspólnym wysiłkiem odzyskaliśmy Polskę wielką i niepodległą, wolny naród polski buduje z wdzięczności pomniki swym wielkim synom, aby po wieczne czasy przekazać potomności bohaterskie czyny, „niezłomnych rycerzy“ jako drogowskaz dla tych, którzy mają zagwarantować istnienie, potęgę, dobrobyt i szczęście, tak krwawo wywalczonej z niewoli ojczyźnie.

To też zawdzięczając czynowi obywatelskiemu i ofiarności pani Smoleńskiej, właścicielki majątku Pakosław, powiatu Iłżeckiego, w województwie kieleckiem, na dawnem pobojowisku w Pakosławiu, stanął pomnik, ku czci poległych bohaterów, którego poświęcenie i odsłonięcie nastąpi w 15-tą rocznicę boju pod Pakosławiem t. j. w dniu 18 maja 1930 r.

„Śpijcie bohaterowie, pod powłoką czarną
Ojczyzna was za ofiarność błogosławi szczerze.
Niech wam się Polska przyśni, lecz już nie tak marna,
Jak w chwili, gdyście życia składali w ofierze.
A przykład poświęcenia, wasze krwawe blizny,
Niech złączą naród cały, dla szczęścia ojczyzny“.

Aleksander Salwik

Prace nad budżetem na r. 1931-32

Zmniejszenie wydatków w stosunku do budżetu z roku 1930-31.

Instytucje rządowe, oraz biura sejmu, senatu i najwyższej izby kontroli otrzymały od ministerjum skarbu pismo z żądaniem bezzwłocznego wydania podległym władzom polecenia przystąpienia do prac nad preliminarzem budżetowym na rok budżetowy 1931-32.

Ministerjum skarbu należy przesłać projekty preliminarzy, obejmujących całe części, najdalej do dnia 31 sierpnia 1930 roku, przyczem minister skarbu już obecnie zaznacza, że termin ten jest ostateczny i w żadnym razie przedłużony nie będzie.

Naczelną zasadą przy opracowaniu preliminarza budżetowego winno być bezwzględne utrzymywanie równowagi budżetowej, a do celu tego dążyć należy przez zmniejszenie wydatków w stosunku do budżetu 1930-31.

Do zmniejszenia wydatków w okresie 1931-32 zmusza z jednej strony trudna sytuacja gospodarcza kraju, z drugiej zaś będąca w toku reforma podatkowa, która spowodować musi poważne zmniejszenie dochodów państwowych.

Zmniejszenie wydatków osiągnąć należy drogą jaknajdalej idących oszczędności szczególnie w wydatkach rzeczowo - administracyjnych, jak również przez zaniechanie wszelkich inwestycyj niemających charakteru konieczności państwowych.

Również wydatki osobowe poddać należy szczegółowej rewizji w kierunku ich zmniejszenia, przyjmując jako regułę nieobsadzanie stanowisk nieobsadzonych, a w każdym razie zaniechać należy bezwarunkowo jakiegokolwiek zwiększenia etatów osobowych.

Układ budżetu, o ile chodzi o grupy i części oraz sposób preliminowania wydatków nadzwyczajnych, pozostaje niezmieniony, natomiast ministerjum skarbu opracowało bardziej szczegółowy schemat budżetu.

Przebieg audjencji zarządu głównego

zrzeszenia sędziów i prokuratorów R. P. u p. przydenta Rzplitej.

Przyjętą w dniu 15 bm. przez p. prezydenta Rzplitej delegację nowoobranego zarządu głównego zrzeszenia sędziów i prokuratorów R. P. stanowili pp.: Wacław Miszewski, sędzia sądu najwyższego, prezes zarządu głównego zrzeszenia, Kazimierz Fleszyński, wiceprezes sądu apelacyjnego w Warszawie, Bronisław Krzyżanowski, sędzia sądu najw., oraz Jan Maciejewski, sędzia sądu apelacyjnego w Warszawie.

Pierwszy w imieniu delegacji zabrał głos prezes zarządu głównego zrzeszenia, Wacław Miszewski, który, witając głowę państwa imieniem korporacji sędziów i prokuratorów i dziękując p. prezydentowi za przyjęcie delegacji, podniósł zadania i cele, jakim służy zrzeszenie, wskazał na ujawniający się ostatnio znaczny rozwój i żywotność tej korporacji, a zarazem podkreślił, iż sądownictwo stoi na straży porządku prawnego, do czego zmierza drogą utrwalenia poczucia odpowiedzialności i pogłębienia niezawisłości przy wymiarze sprawiedliwości.

W odpowiedzi na przemówienie prezesa Miszewskiego, p. prez. Rzplitej podziękował delegacji za przybycie, oraz wypowiedziane słowa powitania, następnie wyraził swoje zadowolenie, że zgodnie z przyjętym zwyczajem lat ubiegłych prezydjum nowoobranego zarządu głównego zrzeszenia przybyło celem przedstawienia się, wreszcie p. prezydent podniósł, że rad będzie, gdy i w przyszłości zachowane będą te tradycyjne odwiedziny głowy państwa przez przedstawicieli korporacji sędziów i prokuratorów.

KRONIKA

KALENDARZYK.

MAJ 18 Niedziela	
Dziś:	Feliksa
Jutro:	Celestyna
Wschód słońca	3.41
Zachód „	19.22

RADJO.

WARSZAWA.

Niedziela, 18 maja.

11.15. Nabożeństwo z Bazyliki wil. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. Zebranie pszczelnicze pszczelarzy. 15.20. Muzyka. 16.00. Dzień Dobrej Woli. 16.15. O słońcu, które dla nas pracuje. 16.35. Płyty gramof. 16.40. Pogadanka p. t. „Transmisja z Wezuwjusza. 16.55. Płyty gramof. 17.05. O ogłoszeniach przed stu laty. 118.50. Rozmaitości. 19.15. Wiad. przyjemne i pożyteczne. 19.35. Płyty gramof. 19.40. Fantastyka techniczna Bolesława Prusa. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Kwadrans liter. 20.15. Koncert popul. 21.45. Słuchowisko liter. 22.15. Ostatnia Fala. 23.00. Muzyka tan. z Poznania.

KATOWICE.

Niedziela, 18 maja.

10.15. Nazoż. z kośc. pod wezw. N. M. P. w Wielkich Piekarach na Śląsku. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Poranek symf z Filh. Warsz. 15.00. Nabożeństwo majowe klaszt. OO. Franciszkanów w Panewnikach - Ligocie na Śląsku. 15.40. Królowa Poezji Polskiej. 16.00. Transm. z Warsz. Odezwa dzieci Walji. 16.15. Ochrona roślin w woj. śląskiem. 16.35. Koncert popul. 17.50. Na szachownicy. 18.10. Koncert chóru wychow. Państw. Sem. Naucz. w Tarnowskich Górach. 18.50. Rozmaitości. program na dzień nast., kom. T. P. 19.10. Intermezzo muz. 19.20. Bery i bojki śląskie. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Kwadrans liter. z Warsz. 20.15. Koncert popul. z Warsz. 21.45. Słuchow. liter. z Warsz. 22.15. Kom. meteor. z Warsz., kom. sport., program na dzień nast. 23.00. Muzyka lekka.

Co wyświetlają kina:

Kino „Wawel“ „Nocna taksówka”.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

„Manewry jesienne“ i „Lizystrata“ oto tytuły operetek, które ukażą się na scenie teatru miejskiego w Sosnowcu, w poniedziałek 19 i środę 21 maja w wykonaniu zespołu artystów Henryka Czarneckiego.

Dyr. Czarnecki, pamiętny z czasów największego rozkwitu teatru sosnowieckiego, przed wyjazdem na sezon letni do Ciechocinka, postanowił przypomnieć się dawnym sympatykom i zaprezentować swój znakomity zespół.

Operetki grane będą w pełnym składzie chórów i orkiestry. Reżyserja Marjana Domosławskiego. Własne dekoracje dopełnią artystycznej całości.

Początek przedstawień o godz. 8.30

W Będzinie zespół dyr. Czarneckiego wystąpi we wtorek, dn. 20 maja.

Ogólna.

(o) **Projekt jednolitej ordynacji podatkowej.** Ministerjum skarbu opracowało projekt jednolitej ordynacji podatkowej. Jest to narazie zupełnie surowa praca, która musi być dopiero wycyzelowana w łonie ministerjum na podstawie opinji izb skarbowych. Potem zapewne projekt ten zostanie przesłany związkowi izb przemysłowo-handlowych do zaopinjowania.

Z Kielc.

(k) **Posiedzenie organizacyjne komitetu „tygodnia emigranta“.** W nadchodzący poniedziałek o godz. 7 wieczorem w sali rady miejskiej w magistracie, odbędzie się posiedzenie komitetu organizacyjnego obchodu tygodnia emigranta.

(k) Posiedzenie sekcji propagandowej tygodnia P. C. K. W poniedziałek, dn. 19 bm. w lokalu urzędu prokuratorskiego o godz. 6 wieczorem odbędzie się pod przewodnictwem prokuratora Wilkowskiego posiedzenie sekcji propagandowej komitetu tygodnia polskiego czerwonego krzyża.

(k) Repertuar kin. „Czwartak“: — Książęca kochanka. „Union“ — Zagłada wschodu.

(k) Zjazd okręgowy podoficerów rezerwy. Dziś, w niedzielę odbędzie się w Kielcach zjazd okręgowy związku podoficerów rezerwy.

O godz. 10 rano w kościele katedralnym **odbędzie się** uroczyste nabożeństwo poczem o godz. 11 w sali rady miejskiej obrady zjazdu.

Z zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Sosnowcu.

Przedłużenie okresów zasiłkowych dla bezrobotnych pracowników fizycznych.

Na skutek podjętej w swoim czasie uchwały zarządu funduszu bezrobocia w Sosnowcu, minister pracy i opieki społecznej przedłużył okres zasiłkowy do 17 tygodni dla tych bezrobotnych na terenie miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej i Zawiercia, oraz powiatów: będzińskiego, zawierckiego i olkuskiego, którzy do dnia 30 czerwca 1930 r. włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki 13-tygodniowe z funduszu bezrobocia.

W związku z tem zarząd f. b. zwrócił się do instytucyj zastępczych o uskutecznienie wypłat.

* * *

W dniu 15 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu, na którem zatwierdzono sprawozdanie z działalności biura za kwiecień b. r. oraz uchwalono preliminarz budżetowy na czerwiec b. r., po stronie wpływów zł. 174,000, po stronie wydatków zł. 872.405, z czego na akcję zasiłkową zł. 858.100, wydatki zarządu obwodowego zł. 580, komisji odwoławczej zł. 1.365, biuro o. b. zł. 12.360.

Pozatem zarząd postanowił wystąpić z wnioskiem do zarządu głównego f. b. w Warszawie o wyjednanie u ministra pracy i opieki społecznej przedłużenia okresu zasiłkowego z 13-tu na 17 tygodni dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej i Zawiercia, oraz powiatów: będzińskiego, zawierckiego i olkuskiego, którzy do dnia 31 lipca 1930 r. wyczerpią 13-to tygodniowy okres zasiłkowy.

Piekarnie w Sosnowcu.

Niechlujni właściciele piekarni karani będą aresztem.

Stan sanitarny piekarni na terenie m. Sosnowca, jakkolwiek w ostatnich 2 latach (szczególniej po zlikwidowaniu przymusowym kilkunastu piekarni) uległ pewnej poprawie to i obecnie przedstawia bardzo wiele do życzenia.

Z ramienia miejskiego urzędu zdrowia przeprowadzana kilkakrotnie nocna kontrola piekarni wykazała, że większość piekarni nie stosuje się do obowiązujących przepisów i właściciele ich nie przestrzegają najprymitywniejszych wymagań higieny. To też szereg spraw M. U. Z. skierował do sądu.

Onegdaj odbyła się już jedna z całej serji rozprawa o antysanitarny stan piekarni. Sąd grodzki przychylił się do wniosku oskarżenia i skazał właściciela piekarni Eljasza Rubina ul. Małachowskiego nr. 80 na pięć dni bezwzględnego aresztu i koszty sądowe.

Jest to jedyna, jak się okazuje droga walki z nieuczciwemi i niechlujnemi właścicielami piekarni, która zapewne doprowadzi do podniesienia stanu sanitarnego piekarni do wysokości, na jakiej powinny stać piekarnie tak dużego miasta jak Sosnowiec i zapobiegnie na przyszłość by w chlebie nie znajdywano „rodzynków“ w postaci karaluchów, prusaków, lub innych dodatków.

Niezależnie od tego dalsze zamykanie piekarni nieodpowiednio urządzonych i nieodpowiednio prowadzonych jest koniecznością, jeśli się zważy, że szereg właścicieli doprowadziło już swoje piekarnie do należytego stanu.

Sensacyjne aresztowanie w Sosnowcu

Znany cukiernik sosnowiecki pod zarzutem uprawiania niedozwolonych czynów erotycznych.

Od dłuższego czasu w Sosnowcu krążyły dziwne, szeptane najczęściej na ucho wersje o niedozwolonych, erotycznych praktykach znanego cukiernika sosnowieckiego, **p. Romana Neya, człowieka już 48-letniego, zam. przy ul. Kościelnej.**

Plotkami temi zainteresowała się wreszcie policja, tembardziej, że wersje te poparte zostały oskarżeniem jednej z ofiar p. N.

Przeprowadzone dochodzenie **nie tylko potwierdziło prawdziwość krążących wersyj, ale dostarczyło policji wiele niezmiernie ciekawego materjału, dowodzącego, że sfera lubieżnych zainteresowań p. Neya obejmowała także i nieletnie dziewczęta.**

Wobec takich druzgocących dowodów, p. N. został aresztowany i przesłany do dyspozycji sędziego śledczego.

Aresztowanie p. Neya wywołało w Zagłębiu zrozumiałą sensację.

Kodeks karny przewiduje za tego rodzaju wykroczenie karę ciężkiego więzienia.

Z życia klubu mł. im. marszałka Piłsudskiego koło Konstantynów w Sosnowcu.

W lokalu szkoły powszechnej przy ul. Kamiennej nr. 4 w Sosnowcu odbyło się walne zebranie wymienionego klubu Zebranie zagaił prezes klubu p. Sularz, powołując do prezydjum przybyłego prelegenta prezesa klubu młodzieży im. marszałka Piłsudskiego w Dąbrowie p. Juljana Torbusa i na sekretarza p. Wł. Wiechcia.

P. Torbus wygłosił interesujący referat o znaczeniu organizacji, podnosząc zasługi jej najwyższego protektora marsz. J. Piłsudskiego. W dalszym ciągu zebrania kol. Sularz zdał sprawozdanie z działalności klubu, które zostało przyjęte bez poprawek, poczem przystąpiono do wyboru zarządu w skład którego weszli pp.: Alfons Sularz — prezes, Stanisław Grzęda — wice-prezes, Jerzy Derlatko — sekretarz, Karolina Zającówna — skarbnik, Franciszek Bogucki — gospodarz, na zastępcę sekretarza p. Andrzej Wiśniewski, a na zastępcę skarbnika p. Wł. Wiechcć.

Kierownictwo sekcji odczytowej i sportowej objął p. Roman Malczewski, zaś sekcji wycieczkowej p. Jan Uramowski.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Wł. Darmoń, Marjan Tyrna i Otylja Bielawska, i do sądu koleżeńskiego powołano p. Jana Tyrakowskiego, Kazimierza Wiechcia i Władysława Ozdobę.

(k) **Akademja sodalicji marjańskiej.** Dziś o godz. 5 po południu w teatrze polskim odbędzie się uroczysta akademja sodalicji marjańskiej.

Na program akademji złożą się prelekcje, popisy chórów między innemi chóru krakowskiego i t. p.

(k) **Tajemnicze samobójstwo.** Walenty Wieczorek, zam. we wsi Straszów pow. koneckiego wydalił się z domu dn. 10 bm. wieczorem i odtąd wszelki ślad za nim zaginął.

Rodzina powiadomiła władze policyjne, które wszczęły energiczne poszukiwania za zaginionym.

W czasie poszukiwań natrafiono na martwe ciało Wieczorka pod wsią Sielpia - Miedzierza. Komisja lekarska stwierdziła widoczne ślady samobójstwa przez powieszenie.

Na szyi trupa sterczał urwany pasek, druga część przymocowana była do drzewa.

Co skłoniło denata do targnięcia się na swe życie władze policyjne nie zdołały ustalić

Z Sosnowca.

(s) **Poświęcenie obrazu w kościółku kolejowym.** Dziś, o godz. 11 rano w kościółku Najś. Serca Jezusowego w Sosnowcu odbędzie się poświęcenie obrazu św. Teresy od Dzieciątka Jezus, w witrażu okiennem nad ołtarzem bocznem, poczem odprawiona będzie Msza św. uroczysta na intencję ofiarodawców, których zawiadamia i zaprasza Rektor kościoła.

(s) **Zebranie mężów katolickich.** Dziś o godz. 5 p. p. w sali związków zawodowych na Pogoni ul. Marjacka 1 odbędzie się zebranie stowarzyszenia mężów katolickich, w sprawie powołania do życia kasy pogrzebowej.

(s) **Wycieczka z Warszawy w Niwce.** Onegdaj przybyła w godz. wieczorowych wycieczka instruktorów oświaty pozaszkolnej z naczelnikiem min. W. R. i O. P. Godeckim i referentem R. Chmielewskim na czele, na zajęcia praktyczne świetlicy młodych pionierów i szkoły wieczorowej w Niwce.

W imieniu świetlicy powitał wycieczkę wójt świetlicy M. Maciejewski, poczem orkiestra oraz chór, pod kier. St. Hożeli odśpiewał kilka piosenek, za co goście darzyli ich obficie oklaskami.

W dalszym ciągu odbyły się gry i zabawy świetlicy na boisku, prowadzone przez kier. świetlicy p. Wł. Bąbczyńskiego.

Po zajęciach świetlicowych prowadzone były lekcje w szkole wieczorowej. Na roku 2-gim przyroda p. J. Ostatek, na roku 3-cim matematyka p. Wł. Chmielewski.

Po lekcjach szczegółowych informacyj udzielał gościom co do świetlicy i prowadzenia jej kier. p. Wł. Bąbczyński, co do szkoły p. Wł. Chmielewski kier. szkoły wieczorowej. Następnie zabrał głos naczelnik min. W. R. i O. P. p. Godecki dziękując wszystkim za prace kult. - oświat.

(s) **Kurs strzelecki.** W celu rozpowszechnienia i wzbudzenia zamiłowania do sportu strzeleckiego wśród kobiet powiatowa komenda p. w. powiatu będzińskiego organizuje dwutygodniowy dochodzący kurs strzelecki na własnym boisku w Sosnowcu przy ul. Aleja.

Kurs ten będzie prowadzić osobiście pow. komendant p. w. codziennie od godziny 17.30 do 19.20, poczynając od dnia 20 b. m.

W niedzielę t. j dnia 25 i 1 czerwca dla słuchaczek kursu odbędą się ostre strzelania z broni wojskowej i małokalibrowej na Dębowej Górze w Sosnowcu

Zgłoszenia należy kierować do kancelarji powiatowej komendy p. w. w Sosnowcu ul. Nowa 7 koszary Traugutta, codzienie do godziny 15.

Obok strzelectwa będą prowadzone wykłady przeciwgazowe.

(s) **Choroby zakaźne.** Miejski urz. zdr. zanotował za czas od 11 do 17 bm. następujące choroby zakaźne: na dur brzuszny, zachorowało 2 osoby, które zmarły, płonice 4, błonicę 2 — zmarła 1, odrę 6, różę 1, krztusiec 8 i gruźlice płuc 5 — zmarła 1.

Urząd pozatem odkażył 6 mieszkań, odwszył 15 osób.

(s) **Z posiedzenia komisji cennikowej.** Onegdaj odbyło się w magistracie posiedzenie komisji cennikowej, na którem ustalono następujące ceny za 1 kg., mąka — 35 gr., chleb — 38 gr., bułki — 95 gr.

Ceny te obowiązują od dziś.

(s) **Przegląd autobusów.** Wczoraj odbył się przegląd autobusów, z których 4 wycofano zupełnie, kilka zaś właścicielom polecono w krótkim czasie przeprowadzić remont.

Ogólny stan autobusów jest fatalny, tylko 10 proc. odpowiada wymaganiom.

CO ZGUBIONO W TRAMWAJACH?

W marcu b. r. zgubiono w tramwajach Zagłębia Dąbr. następujące rzeczy, znajdujące się w przechowaniu w biurze ruchu w Będzinie:

Sweter damski, scyzoryk w szarej oprawie, teczka skórzana, teczka z kawałkiem masła, szalik wełniany, teczka skórzana żółta, podpinka do włosów, laska czarna, bielizna męska, rękawiczki skórkowe, złoty kolczyk z czerw. koralem, portmonetka z zawart. 4.75 zł., 2 koszule męskie i [illegible]

(s) Z ludzkiego nieszczęścia skorzystał złodziej. Dowiadujemy się o zaczadzeniu 50-letniego Andrzeja Malarskiego (Sosnowiec, Kaliska 29), usłużni sąsiedzi gromadnie pośpieszyli mu na ratunek.

Po udzieleniu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy i wyjściu sąsiadów, czule żegnanych przez domowników za ich serca, stwierdzono w mieszkaniu brak wielu drobiazgów, a między innemi zegarka z dewizką i portmonetki z pieniędzmi.

W poszukiwaniu uczynnego sąsiada, policja ujęła 14-letniego Mieczysława Lazara (Wschodnia 4), sprawcę kradzieży. Młodociany złodziej odsiedzi miesiąc w kozie z wyroku sądu okręgowego w Sosnowcu.

(s) Z targowicy sosnowieckiej. W ubiegłym tygodniu t. j. od dn. 12 i 17 b. m., na targowicę w Sosnowcu spędzono 1006 szt. trzody chlewnej.

Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 2.10 do zł. 2.65. Tendencja słaba.

Z ŻYCIA SZACHISTÓW.

W ub. niedzielę rozegrała drużyna stowarzyszenia zwolenników gry szachowej Zagłębia Dąbrowskiego decydujący mecz o mistrzostwo okręgu katowicko - Dąbrowskiego z drużyną klubu szachowego „Wieża" Janów.

Mecz odbył się w Janowie i zakończył się zwycięstwem drużyny stowarzyszenia w stosunku 5 i pół : pół t. j. na 6 granych partyj drużyna stowarzyszenia 5 wygrała, 1 zremisowała, ani jednej nie przegrała.

W ten sposób stowarzyszenia zdobyło mistrzostwo okręgu katowicko- dąbrowskiego na rok 1930 odnosząc w 4 meczach 4 zwycięstwa i na ogólną ilość 24 partyj wygrywając 21, remisując 2 i przegrywając 1.

Mistrzoska drużyna wyjeżdża w niedzielę dn. 25 b. m. do Bielska, celem rozegrania meczu z tamtejszym mistrzem bielsko - bialskim klubem szachowym o mistrzostwo polskiego związku szachistów woj. śl. na rok 1930. Zapowiedziany przez powyższy związek mecz z Czechosłowacją odbędzie się dopiero no jesieni.

Drużyna klasy B. i C. stowarzyszenia rozegrała w ub. niedzielę mecz na 10 szachownicach z kombinowaną reprezentacją sekcji szachowej związku pracowników miejskich w Sosnowcu i sekcji szachowej klubu młodzieży imienia marszałka Józefa Piłsudskiego w Sosnowcu, zwyciężając w stosunku 9:1 t. j. na 10 granych partyj wygrywając 9, przegrywając 1 partję.

Z Będzina.

(b) **Posiedzenie rady miejskiej.** Jutro o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej według następującego porządku obrad: przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia; wniosek magistratu w sprawie podziału miasta na strefy budowlane; wniosek magistratu w sprawie nabycia od Machela Wajnsztoka gruntu o przestrzeni około 57 mtr. kw. na rozszerzenie ul. Modrzejowskiej; wniosek magistratu w sprawie wstrzymania wydawania pozwoleń budowlanych; wniosek klubu radnych żydów w sprawie interwencji w dyr. tramwajów elektrycznych o zwolnienie szybkości jazdy tramwajowej; wniosek klubu radnych żydów w sprawie zwolnienia płatników od zapłacenia procentów za zaległe podatki; drugie czytanie preliminarza budżetowego na rok 1930-31.

Z życia związku podof. rezerwy w Siewierzu

Powstała przed kilkoma miesiącami młoda placówka kulturalno - oświatowa wykazuje wiele sprawności i tężyzny w swojej działalności.

Na czele placówki stoi p. Wincenty Parzuch, jako jego zastępca p. Kazimierz Orłowski — obaj starzy weterani wojskowi, sekretarz — J. Baliński, referent oświatowy — Teofil Rysz. Żurek.

Bezpośrednio po zorganizowaniu się zarząd placówki Nr. 8 sw. p. r. wynajął lokal w rynku, gdzie odbywają się posiedzenia, zebrania, próby, wieczory towarzyskie itp.

Związek zorganizował sekcję dramatyczną, w której reżyserję objęli p. p. Helena Parzuchowa i Teofil Rysz. Żurek.

Skład sekcji jest następujący ppi Józef Guewa, Adela Kubisówna, Janina Pyrzówna, Janina Kornsiewicz, Wincenty Parzuch, Jan Orłowski i Juljan Kubisa.

Związek P. R. liczy w Siewierzu 28 ludzi, z tych 20 posiada mundury, pasy i czapki.

W święta Wielkiejnocy placówka urządziła w swoim lokalu bal, w którym udział wzięła cała inteligencja miejscowa i okoliczna.

W dniu 3-go maja członkowie placówki wzięli udział w uroczystości, urządzonej staraniem komitetu oświatowego w Zawierciu, a w Siewierzu z ramienia związku p. r. referent oświatowy p. Teofil Rysz. Żurek podczas miejscowego obchodu wygłosił przemówienie na rynku wobec tłumnie zebranej publiczności.

W dniu 11 bm. sekcja dramatyczna placówki Nr. 8 odegrała: „Teatr amatorski" — M. Bałuckiego i „Oświadczyny" — Czechowa, poczem odbyła się w domu ludowym zabawa taneczna.

Zespół amatorski spotkał się z wielkiem uznaniem ze strony obecnej na przedstawieniu publiczności.

W najbliższym czasie placówka projektuje zorganizowanie zbiorowej wycieczki krajoznawczej do Ojcowa.

Należy przypuszczać, że wysoki poziom działalności związkowej nie zawiedzie pokładanych weń nadziei na przyszłość.

Rych.

Zarżnął go jak barana!

Dr. Zylbersztajn skazany na 14 dni aresztu.

Kilka miesięcy temu wielkie poruszenie w Zawierciu wywołała głośna sprawa operacji wyrostka robaczkowego u b. p. Grünbauma, dokonanej przez lekarza d-ra Loewensteina, ordynującego w Zawierciu.

Mimo, że operacja — jak zwykle — udała się,

Grünbaum... zmarł.

Na temat operacji i śmierci Grünbauma poczęły krążyć różne wersje.

Główną rolę w podkopywaniu autorytatywnego stanowiska d-ra Loewensteina, jako lekarza, odegrał wówczas dr. Zylbersztajn, który dowiedziawszy się o nieudałej operacji głosił krótko:

„..zarżnął go jak barana!"

Następstwem takiej klasyfikacji zabiegu chirurgicznego d-ra Loewensteina, była sprawa sądowa pierwotnie w sądzie powiatowym w Zawierciu, onegdaj zaś w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

W pierwszej instancji dr. Zylbersztajn skazany został na siedm dni aresztu domowego, sąd okręgowy zaś, do którego dr. Loewenstein odwołał się z powodu zbyt niskiego wymiaru kary, podwyższył d-rowi Zylbersztajnowi karę do 14 dni bezwzględnego aresztu.

Dr. Zylbersztajn zgłosił zażalenie do sądu najwyższego.

(b) **Pomysłowy oszust.** W zeszłym roku w listopadzie odwiedzał poszczególne restauracje na terenie Zagłębia Dąbrowskiego niejaki, Stanisław Nowak, zam. przy ul. Ksawerowskiej nr. 16.

Po wejściu do restauracji Nowak kazał sobie podawać dużą butelkę spirytusu, za którą zwykle płacił banknotem 100 zł. lub 50 zł. Podczas wydawania pieniędzy właściciel nie zwracał uwagi na kupującego, wtedy Nowak wyciągał z kieszeni butelkę napełnioną wodą i prosił o zmianę na dwie mniejsze za dopłatą kilku groszy.

Nowak w ten sposób zyskiwał dużą butelkę spirytusu.

Ostatnio pechowiec chciał spróbować podobnego szczęścia, noga jednak poślizgnęła mu się i został aresztowany.

Z Dąbrowy.

(d) **Tydzień L. O. P. P.** Program tygodnia lotniczego i przeciwgazowego w Dąbrowie jest następujący: niedziela, dnia 18 bm., godzina 9.15 — uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele. Godzina 10.30 — pochód z kościoła na targowisko miejskie przy ulicy Kościuszki.

W pochodzie biorą udział: oddziały wojska, przysposobienia wojskowego i drużyny: obrony przeciwgazowej, czerwonego krzyża i straży w maskach przeciwgazowych i kostjumach ochronnych. Godzina 11.15 — pokaz obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej na placu targowiska z udziałem aeroplanu wojskowego. Godzina 19.30 — wieczornica w lokalu „Ogniska", z następującym programem: prof. S. Piotrowski wygłosi odczyt o lotnictwie, a insp. Dziobo o obronie przeciwgazowej z przezroczami.

Chór mieszany szkół średnich. Orkiestra szkoły górniczej. Ceny miejsc na wieczornicę od 20 gr. do 1 zł. W ciągu dnia sprzedaż znaczków i nalepek na rzecz L. O. P. P.

Czwartek dnia 22 bm. od godziny 9 do 16 w sali kino „Uciecha" wyświetlanie filmów propagandowych, połączonych z popularnymi odczytami o lotnictwie i obronie przeciwgazowej, dla młodzieży szkół średnich i powszechnych. Wejście bezpłatne.

Niedziela dnia 25 bm. wielka zabawa ludowa z licznemi niespodziankami w Gołonogu. Wejście na zabawę 50 gr.

W ciągu tygodnia wycieczki do Katowic na lotnisko, gdzie za odpowiednią opłatą będą przejażdżki na europlanach.

Komitet wzywa mieszkańców Dąbrowy do jaknajliczniejszego wzięcia udziału we wszystkich imprezach tygodnia, udekorowanie okien nalepkami i złożenia ofiar na rzecz L. O. P. P.

HRABIA MONTE CHRISTO.

297.

— A drogi doktorze — mówił pan de Villefort — niebo się widać sprzysięgło przeciwko naszemu domowi. Okropna śmierć, która spadła jak piorun nagle. Nie staraj się mnie pocieszać, bo na takie losy niemasz pociechy! Rana zbyt żywa jeszcze, zbyt głęboka. Umarła, umarła!

Zimny pot wystąpił na czoło młodzieńca. Któż taki mógł umrzeć w tym domu?

— Kochany paniede Villefort— odpowiedział doktór, tonem który spotęgował jeszcze przerażenie młodzieńca — nie na to zaproponowałem ci przechadzkę po tym pustynnym ogrodzie, ażeby cię pocieszać, bynajmniej. Albowiem,co ci powiedzieć muszę, oprócz nieszczęścia, które na ciebie spadło i jest ci już znane, czeka cię inne, większe może jeszcze.

Wielki Boże! — szepnął de Villefort, składając jak do modlitwy ręce — czegoż ja mam dowiedzieć się jeszcze?

— Mój przyjacielu, czy jesteśmy tu sami?

— Sami niewątpliwie. Ale dlaczegoż te wszystkie ostrożności?

— Bo mam ci do zakomunikowania okropną w swej treści tajemnicę. Siadaj!

De Villefort nie usiadł, lecz raczej padł na ławkę. Doktór stanął przed nim i położył rękę na jego ramieniu. Morrel, zlodowaciały wprost z trwogi, jedną trzymał na czole, zaś drugą przyciskał do serca, by przytłumić tym jego donośne bicie.

— Umarła, umarła! — powtarzal w myśli słowa doktora.

I sam się uczuł konającym.

— Mów, mów, doktorze, słucham cię — przemówił de Villefort — uderz odrazu, jestem przygotowany na wszystko.

— Pani de Saint Meran była już w wieku dość podeszłym, aczkolwiek najlepszem cieszyła się zdrowiem..

Morrel odetchnął swobodniej.

— Przypuszczaćby więc można, że przyczyną jej zgonu były: wiek i zgryzota. Ta ostatnia, istotnie, może czasami zabić, aczkolwiek są to wypadki bardzo rzadkie, nie zabija nigdy tak nagle, tak piorunująco.

De Villefort ani słowa nie odpowiedział, podniósł tylko głowę, do tej chwili na piersi opuszczoną, i obłąkanym wzrokiem spojrzał na doktora.

— Wszak byłeś przy niej nieprzerwanie, aż do chwili jej zgonu? — zapytał pan d'Avrigny.

— Byłem, sam przecież zabroniłeś mi się oddalać.

— Czy zaobserwowałeś objawy choroby, na którą teściowa twa zmarła?

— Tak jest, doktorze. Pani de Saint Meran miała trzy ataki, w kilkuminutowych przerwach, coraz to silniejsze i gwałtowniejsze; gdym przybył, margrabina ledwo już oddychała. Po chwili zerwała się z łoża, z wyciągniętemi w górę rękoma. Wtedy spojrzałem na ciebie doktorze i z twej twarzy wywnioskowałem odrazu, iż stan chorej jest bardzo poważny. Chwyciłeś ją za rękę i liczyłeś puls, lecz zanim zdołałeś zwrócić się ku mnie, przyszedł nowy atak, nerwowe drżenie się wzmogło, usta się ścięły i przybrały barwę fioletu. Był to ostatni atak, w którym biedna skonała.

— Otóż teraz ci opowiem, panie prokuratorze królewski, że symptomaty tej choroby, na którą teściowa twa zmarła i symptomaty otrucia pierwiastkami roślinnemi są absolutnie te same.

Pan de Villefort, po usłyszeniu słów tych, powstał momentalnie.

— Na Boga zawołał! — pomyśl dobrze, doktorze, coś powiedział!...

Morrel nie wiedział, czy śni, czy też jest na jawie.

— Wierzaj pan — rzekł w ten sposób zaatakowany — iż zdaję sobie doskonale sprawę z doniosłości mego oskarżenia.

— A czy mówisz do urzędnika, czy też do przyjaciela?

— Do przyjaciela. I jestem do tego stopnia pewien tego co mówię, że mogę ci powiedzieć nawet, jaką trucizną pani de Saint Meran otrutą została. Otóż teściowa twoja przyjęła bardzo dużą dozę brucyny.

— De Villefort porwał za rękę doktora.

— Ależ to niepodobna! Ja śnię chyba, marzę! — powiedział. — Na imię Boga, powiedz mi doktorze, że możesz być w błędzie jednak?

— Omyłka jest zawsze możliwa. Niezdaje mi się jednak bym się mylił w tym wypadku.

— Doktorze zlituj się nademną, od kilku dni tyle nadzwyczajnych spotkało mnie rzeczy, że wprost rozum tracę.

— Czy ktokolwiek, prócz mnie, widywał margrabinę?

— Nikt.

— Czy nie posyłano do apteki, po jakiekolwiek inne lekarstwa, prócz tych, które ja zrobić poleciłem?

— Napewno nie.

— Pani de Sanit Meran nieprzyjaciół w domu swym mieć nie mogła bo za cóż? Komóż zależeć mogło na jej śmierci.

c. d. n.

(d) **Kradzież perfumerji.** Wczoraj w nocy nieznani sprawcy dokonali włamania do składu aptecznego Leopolda Winogrona, znajdującego się przy ul. Królowej Jadwigi nr. 18.

Złodzieje dostali się od tyłu przez wyrżnięcie otworu w drzwiach i skradli sporą ilość perfum, wody kolońskiej, pudrów i t. p., ogólnej wartości około 2 tys. zł.

Z Zawiercia.

(z) **Czyja wina?** W myśl istniejących i wszędzie przestrzeganych przepisów autobusowych, we wszystkich miejscowościach, przez które kursują autobusy winny być przez przedsiębiorców wywieszone na przystankach obowiązujące ich rozkłady jazdy. Do Zawiercia dociera z różnych stron 12 autobusów, których właściciele na terenie innych powiatów rozkłady jazdy zawsze publikują, ignorując natomiast w tym względzie potrzeby Zawiercia. Sprawę tę poruszaliśmy już parokrotnie i jak widać z coraz częstszych skarg szerokich rzesz publiczności, nikt z powołanych w nią nie wniknął.

Zapytujemy więc jak długo jeszcze odnośne czynniki zezwalać będą na dalsze ignorowanie przez przedsiębiorców autobusowych obowiązujących ich rozporządzeń, co już niestety trwa w Zawierciu od dawna.

(z) **Rozpoczęcie 7-go tygodnia lotniczego** odbędzie się jutro, w niedzielę uroczystem nabożeństwem w kościele parafjalnym o godz. 10 rano.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella": — Kropka nad „i" — film polskiej wytwórni. Dziś i jutro w niedzielę.

Kino „Apollo": — „Zaczarowany dywan" z Patem i Patachonem.

(z) **Awanturnik.** Zamieszkały w domach T. A. Z. Antoni Bilnik podpiwszy sobie rzetelnie i wszcząwszy awanturę z Gajkiem Stefanem (Wjazdowa 7) i z Bolesławem Wiechno (Szkolna 52) wydobył w czasie niej nóż i zadał pchnięcie w prawą łopatkę Gajkowi, zaś w lewą rękę Wiechnie. Awanturnikiem zajęła się policja.

Z Olkusza.

(ol) **Zebranie komendy hufca.** W szkole pow. nr. 1 w Olkuszu, odbyło się zebranie komendy hufca męskiego ze Strzemieszyc, łącznie z komendą hufca olkuskiego, na którem omawiano sprawę zawodów hufca w Strzemieszycach, zlotu w czasie zielonych świąt i wysłania harcerzy do Łękawy.

W zebraniu uczestniczyli opiekunowie drużyn i wszyscy drużynowi.

(ol) **Zjazd młodzieży wiejskiej w Sułoszowej.** Podczas zielonych świąt odbędzie się w Sułoszowej ogólny zjazd młodzieży wiejskiej, zorganizowanej w związku „Siew".

Zjazd ten będzie miał na celu utworzenie powiatowego związku z siedzibą w Olkuszu.

Skończyła się opieka -- rozpocznie się więzienie.

Nieuczciwy opiekun.

Paweł Gajewski, gospodarz ze Złożeńca, pow. olkuskiego był głównym opiekunem małoletnich Gruców. Jedna z sukcesorek, zamężna Latacz, uzyskała zgodę rady familijnej na sprzedaż dwu morgowego lasu na spłatę małoletniej siostry.

Główny opiekun Gajewski wziął wówczas od Lataczowej 4 weksle in blanco po 500 zł. z jej podpisem na zabezpieczenie ewentualnych szkód, z tem jednak, że po dokonanym spadku, weksle te będą natychmiast Lataczowej zwrócone.

W roku 1928 sąd w Pilicy cały majątek spadkowy przysądził na własność Lataczowej z obowiązkiem spłacenia pozostałych spadkobierców. Weksle gwarancyjne winny być oczywiście zwrócone. Ale p. Gajewskiemu ani się śniło o tem. Wziął kilka złotych w garść i poszedł do takiego „hadwokata", który pisuje prośby do sądu. Zaskarżył Lataczową do sądu w Pilicy o 500 zł. i dołączył jeden z posiadanych weksli. P. Lataczowa narobiła krzyku i trafiła do prokuratora.

Wzięto ją w obronę. Sprawiedliwość kazała zasądzić Gajewskiego za nieuczciwość na 4 miesiące więzienia.

Rozprawa odbyła się onegdaj na kadencji sądu okręgowego w Olkuszu.

Wesoły dzień wiejskiego dygnitarza

Odznaka władzy w cholewie buta.

W dniu onegdajszym na rynku w Radomsku przechodnie zaalarmowani zostali

straszliwym krzykiem.

Po rynku biegał jakiś pijany chłop i

sękatym kijem

okładał przechodniów, którzy ratowali się ucieczką.

Wreszcie chłop powalony na ziemię przez jakiegoś wyrostka i rozbrojony już zabierał się... do snu, gdy nadszedł posterunkowy i przy pomocy kilku osób zaniósł go do komisarjatu.

Wczoraj rano podczas legitymowania chłopa okazało się, że jest to Marcin Gajda

sołtys wsi Ochotnik

pod Przedborzem.

Tym razem nie uzdrowiła go „blacha" sołtysowska. którą znaleziono gdzieś na dnie... buta.

Na skutek powyższego wypadku Marcin Gajda utracił władzę we wsi i „blacha" została mu odebrana.

Złożeniem nieprzykładnego Marcina Gajdy z urzędu zajął się starosta radomski.

Z miłości do sportu popełnił przestępstwo.

Niezwykły wypadek, rzucający ponure światło na panujące w Stanach Zjednoczonych stosunki, wydarzył się ostatnio w miejscowości Eureka, w stanie Californja.

Jeden z entuzjastów portu 19-tni indjanin, Jonas Grant obrabował jednego z sąsiadów i podpalił jego stodołę, poczem sam oddał się w ręce policji.

Pytany o powód zbrodni,oświadczył szczerze, iż chciał koniecznie dostać się do więzienia w San Quentin, ponieważ posiada ono znakomity, złożony z samych więźniów, zespół piłkarski, występowanie w którym było oddawna marzeniem Granta.

Przestępca z miłości do sportu, osadzony został w więzieniu, kto wie jednak, czy dostanie się do zespołu.

(ol) **Otwarcie ośrodka zdrowia.** W dniu 1 czerwca o godz. 12 w poł. otwarte zostaną podwoje ośrodka zdrowia we własnym budynku pod Czarną Górą. Uruchomienie tej instytucji witane jest wśród biednej ludności miasta z wielką radością.

(ol) **Wycieczki do Czernej i Krakowa.** Stowarzyszenie młodz. pol. w Olkuszu urządza wycieczkę do Czernej w dniu 1 czerwca i do Krakowa w dniu 8 czerwca. Bliższych informacyj udziela p. Noconiowa, kierowniczka wycieczek, w szkole powsz. nr. 1.

(ol) **Echa pożaru w Wolbromiu.** Jak ustaliło dochodzenie policyjne, pożar w Wolbromiu powstał w domu Icka Młynarza, piekarza, wskutek złego przewodu komina. Ogień wybuchł zaraz o godz. 1-szej w nocy, t. j. w czasie snu mieszkańców, co spowodowało nieco spóźniony ratunek. Z powodu bliskości domów, od domu Młynarza, zajęły się sąsiednie domy Dancigera, Palucha, Podulskiego i Szatmana, które spłonęły.

Straty wynoszą przeszło 50 tys. zł.

Silnemu poparzeniu uległa Tekla Bant.

W akcji ratowniczej brały udział dwie straże miejscowe i z okolicy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Legjoniście z Olkusza. Można. Warszawa, Belweder.

Ze sportu.

I-SZY OKRĘŻNY BIEG W ŁAGISZY.

Komitet prop. sportu i wych. fiz. w Łagiszy urządza wielką imprezę sportową, tj. I-szy okręż. bieg w Łagiszy, na trasie około 3500 m. w dniu 9 czerwca b. r. tj. w drugi dzień Zielonych Świąt.

Aby zachęcić sportowców, komitet ufundował cały szereg bogatych nagród

Bieg ten dostępny jest dla wszystkich sportowców.

Jako nagrody wyznaczone są 3 bogate i piękne zegary z bronzu, oraz 10 żetonów. Następnie pierwszy zawodnik z Łagiszy otrzymuje żeton złoty i zegar, ofiarowany przez wielkiego miłośnika i propagatora sportu p. Piotra Nowaka.

Zapisy przyjmuje p. Edmund Sitko Łagisza, Stara Wieś, pow. będziński, do dnia 1 czerwca b. r. włącznie. Wpisowe 50 gr. Szczegóły biegu będą podane później.

„HAKOACH" — „ZAGŁĘBIE".

Od wyniku tych zawodów zależy, czy „Hackoach" utrzyma czołowe miejsce w tabeli rozgrywek, czy też spadnie na 4 — 5 miejsce, a natomiast „Zagłębie" zajmie jego pozycje.

W tem zrozumienia obie drużyny wystąpią w niedzielę dnia 18 b. m. o godzinie 4 i pół po południu na boisku „Zagłębia" w swych najlepszych składach.

„WARTA" ZAWIERCIE. — „RUCH".

Dziś o godz. 17 przyjeżdża do Sosnowca „Warta" z Zawiercia celem rozegrania zawodów o misrzostwo kl. „A" z miejscowym „Ruchem".

„POLICYJNY" BEDZIN — „RUCH" REZERWA.

Policyjny zasilany nowymi graczami wystąpi dziś na boisku K. K. S. „Ruch" o godz. 15 w mistrzostwie kl. „B" z 1-b drugą „Ruchu".

Wygrana z kolei zadecyduje o utrzymaniu się powyższego klubu na 1 miejscu w tabeli 1 rundy.

Nowy rozkład jazdy pociągów.
ważny od dn. 15 maja 1930 r.

ODCHODZĄ Z SOSNOWCA.

DO Katowic. 0.13, 1.15, p. 2.48 3.31, 4.07, 5.30, 6.41, 7.19, 7.44, 7.53, 8.34, 9.30, 10.40, 11.16, 12.12, 13.36, 14.26, 15.27, 16.07, 10.40, 11.16, 12.19, 13.36, 14.26, 15.27, 16.07, p., 21.21, 22.16, 22.52, 22.47.

Do Ząbkowic, 0.01, 1.04, 1.40, 5.00, 6.47, 7.30, 8.00, 8.50, 9.19, p., 11.36, 12.31, 14.07, 14.55, 16.02, 17.30, 19.15, 19.40, 21.00, 22.35.

Do Zawiercia, 1.04 p.. 1.40, 5.00, 6.47, 7.30, 8.50, 11.36, 14.07, 14.55, od Ząbk. p. 17.30, 19.15, 21.00.

Do Częstochowy, 1.04 p., 1.40, 5.00, 7.30, 8.50, 9.19 p., 11.36, 14.07, 14.55, od Ząbk. p. 17.30, 19.15, 21.00.

Do Łodzi i Poznania 1.40.

Do Warszawy Gł. 1.04, 8.50, 9.19 p., 1136, 14.55 od Ząbk. p. 19.40, 21.00.

Do Strzemieszyc, 3.07, 4.10, 6.00, 9.39, 10.54, 12.55, 18.24, 18.50, 21.29.

Do Maczek, 4.19, 6.00, 9.39, 10.54, 12 55, 18.50, 21.29.

Do Szczakowy, 4.10, 6.00, 9.39, 12.55, 18.50.

Do Kielc, 3.07, 6.09, 9.39, 18.24, 21.29.

Do Dęblina, 3.07, 9.39, 18.24, 21.29.

Do Warszawy przez Kielce, 3.07, 9.39, od Dęblina p. 18.24, 21.29, od Dęblina p.

Do Kazimierza, 5.10, 10.00, 14.58, 18.45, 21.45.

Do Krakowa przez Katowice, 3.31 p. 5.00, 9.10, p., 14.07, 19.40 od Ząbk. p.

Do Krakowa przez Strzemieszyce, 4.19, 6.00, i 9.29 od Szczakowy p.

Do Krakowa prze Katowice, 3.21, od Kat. p. 4.07, 7.19, od Kat. p. 8.34, 9.30, od Kat. p. 12.19, 13.36, 14.26, 15.27, od Kat. p. 17.16, 20.13, 22.52, od Trzebini p.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA.

Z Warszawy Gł. 1.11 p., 7.34, 19.27, 20.33 p.

Z Warszawy wsch. 12.12.

Z Częstochowy 10.32, 13,32, 17.41, 22.10, 23.43,

Z Zawiercia 9.27.

Z Kielc 22.45.

Z Dęblina 2.36.

Z Łodzi Kal. 4.02.

Z Maczek 3.27, 7.50, 15.24.

Z Kazimierza 13.25, 16.55. 20.20, 23.50.

Z Ząbkowic 5.22, 8.25, 11.13, 16.04, 16.42, 18.35, 21.18.

Z Szczakowy 0.10, 17.11.

Z Strzemieszyc via Dąbr. 6.39, via Kazimierz 7.14.

Z Kowla via Dęblin 20.06.

Z Katowic 1.01 p., 1.34. 2.57, 4.14, 4.50, 5.54, 6.44, 7.24, 7.55, 8.22, 8.44, 9.15 p.. 9.32, 10.49, 11.24, 12.25, 12.51, 13.27, 13.59, 14.51, 15.57, 17.25, 18.18, 18.42, 19.10, 19.37, 20.50, 21.27, 22.31, 23.59.

Z Maczek via Ząbkowice 7.10.

Gdzie można nabywać chleb z piekarni mech. „Produkcja"?

Otwarcie nowej filji w Gołonogu.

W dalszym etapie swego rozwoju stow. spoż. „Produkcja" w Sosnowcu, otwiera **w Gołonogu w domu p. Józefa Bijaka** przy stacji, skład dla hurtowych odbiorców i detalicznej sprzedaży pieczywa. Żądania konsumentów pieczywa spółdzielni „Produkcja" w odległych osiedlach Zagłębia, dowodzi jak racjonalne było powstanie wielkiej piekarni, któraby była w stanie zaopatrywać najodleglejsze miejscowości Zagłębia w pieczywo wyprodukowane w najhigjeniczniejszy sposób.

Obecnie pieczywo z mechanicznej piekarni „Produkcja" można nabywać w Sosnowcu na miejscu w piekarni przy ul. Kotlarskiej 2 oraz w następujących punktach sprzedażnych:

W 9 sklepach powszechnej spółdzielni spożywców: ul. Orla 14, Będzińska 45, Nowopogońska 23, Marjacka 1, Florjańska 50, Daleka 16, Staropogońska 30, Dzika 8, Nowopogońska 23; w 4-ch sklepach spółdzielni pracowników hr. Renard: ul. Feliksa Perla 7, Staszyca 19, prez. Narutowicza 27, Dębowa 26; w sklepach: pp. Jana Krynke—Piłsudskiego 44, Adamskiego Jana—Piłsudskiego 6, Grynbauma M.—Piłsudskiego 70, Żelichowskiego Józefa—Piłsudskiego 130, Bambuły Jana—Nowa 6, Kwiatka A. Rudna 10, Białej Władysławy — Ludwika 2, Batka Jana — Sielecka 23, Grzechotowskiego St. — Sielecka 41, Skrzypca St.—Legjonów 25, Góralskiej Katarzyny—Wiejska 16, Majowej Rozalji—Wiejska 16, Wockowej Marji — Rybna 6; Na kol. Piaski — w trzech sklepach spółdzielni „Zgoda". W Milowicach — w dwóch sklepach spółdzielni „Sprawiedliwość". W Grodźcu — w dwóch sklepach I-go grodzieckiego stow dwóch sklepach spółdzielni „Praca" oraz w filji spółdzielni „Produkcja" w sklepie p. Czerwińskiego przy ul. Będzińskiej 8. W Będzinie — w 2 sklepach powszechnej spółdzielni ul. Małachowskiego 16 i Małobądzka 63. W Zagórzu — w sklepie spółdzielni spożywców „Spółdzielnia" i w sklepie p. Bromboszcza, ul. Miroszewskich 10.

Funkcjonarjusz czytelni w pewnem mieście niemieckiem do otyłej, wystrojonej, wymalowanej i nadmiernie wyperfumowanej damy, która zamierza usadowić się przy jednym ze stołów:

— Przepraszam panią, ale tu nie wolno tak głośno pachnieć.

WYJAŚNIENIA PRAWNE

I.

Czy można eksmitować pracownika z lokalu służbowego?

W myśl art. 2 lit. „e" ustawy o ochronie lokatorów, przepisom tejże ustawy nie podlegają mieszkania, stanowiące uposażenie służbowe lub część jego, z wyjątkiem mieszkań, zajmowanych przez rządców domów, tytułem wynagrodzenia za pełnienie obowiązków meldunkowych lub zarządu, o ile wymówienie pracy nie nastąpiło z powodów uprawniających pracodawcę do zerwania umowy najmu bez wypowiedzenia. W tych dniach np. jeden z sądów powiatowych w stolicy rozpatrywał sprawę o eksmisję żony po woźnym szkolnym, która zajmowała lokal po śmierci męża w ciągu lat 16. Dyrektor gimnazjum popierał żądanie eksmisji, powołując się na to, iż woźna żadnych funkcji u niego nie spełnia, mieszka bez tytułu, lokal zaś potrzebny jest dla innego woźnego.

Sąd podzielając te wywody nakazał eksmisję wdowy po woźnym z zajmowanego przez nią pomieszczenia.

II.

Czy cukiernia odpowiada za palto pozostawione w szatni?

Charakterystyczną i wielce życiową sprawę rozważał świeżo wydział odwoławczy cywilny sądu okręgowego w Warszawie, jako druga instancja. Tło procesu jest następujące. Pan K. pozostawił w szatni „Caffe Italia" palto, nie biorąc od szatniarza numerku. Gdy chciał lokal opuścić, palto gdzieś znikło. Pan K. wystąpił do sądu o odszkodowanie przeciwko zarządowi cukierni i dzierżawcy szatni, żądając solidarnego zasądzenia 250 zł. tytułem zwrotu wartości palta.

Na rozprawie sądowej dzierżawca szatni Wrzosek wyjaśnił, iż w myśl umowy dzierżawnej za całość palt odpowiada wyłącznie on, a nie zarząd „Italji", jednocześnie pozwany wyjaśnił, iż zachodzi w sprawie poważna wątpliwość, czy pan K., wchodząc do kawiarni miał wogóle na sobie palto.

Sąd po zbadaniu świadków zasądził od Wrzoska na rzecz pana K. sumę zł. 250 z procentami i kosztami, a sąd 2 instancji wyrok ten zatwierdził.

W ten sposób zasada odpowiedzialności zakładu za rzeczy w szatni, zostawione nawet bez numerku, została sądownie potwierdzona.

K. Kl.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 17.5.

Warszawa dol. 8,88[1]/[4]
Londyn 43.55[3]/[4]
Paryż 35,00
Wiedeń 125,77
Praga 26,43
Włochy 46.78[1]/[2]
Belgja 124.50
Szwajcarja 172,50
Berlin 212,85
Stokholm 239.29
Dol. Warsz. pł. obr. 8.59
8% Poż. Dolarowa 64,00—65,50
5% Poż. Konwersacyjna 55,25
4% Poż. Inwestycyjna 115,75—115.75
Tendencja nieco mocniejsza

AKCJE

Warszawa. 17.5.

Bank Polski 172,25 172.50
Bank Zachodni 75,00
Bank spół. zarobk. 72,50
Lilpop 27,75—
Starachowice 19. 0
Cukier 36,50—35.50
Modrzejów 11,75
Chodorów 145,00
Węgiel 30.50,—
Rudzki 25,25
Ostrowieckie 61,50
Tendencja słabsza

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 17.5

Żyto 17,75—18,25
Pszenica 40,25—41,25
Jęczmień przemiał. 21,50—22.00
Jęczmień browar. 22,00—24,00
Owies 17,00—1 ,—
Mąka żytnia 70% 31.50
Mąka pszenna 65% 60,00—65
Otręby pszenne 14.00—15.00
Otręby żytnie 11.50—13.—
Usposobienie spokojne.

Żona kilkakrotnie namawia męża zajętego pracą, by wziął kawałek tortu na co on zniecierpliwiony odpowiada:

Nie męcz mnie, kochanie.

Córeczka, która to słyszy, odzywa się z sąsiedniego pokoju:

— Mamusiu, mnie możesz męczyć.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka wychowanie

ZAWIADAMIAMY, że rozpoczął się koncesjonowany Kurs nauki pisania na maszynach w Sosnowcu, ul. 1-go Maja Nr. 14. w biurze „Pomoc". Wpisy odbywają się codziennie od 8-ej rano do 6-ej wieczorem. Warunki bardzo przystępne.

KONCESJONOWANE KURSY pisania na maszynach czynne codziennie. Informacje i zapisy w księgarni „Polonia" Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

Lokale

POSZUKUJE się 2 lub 3 pokoje z przedpokojem od 1-go sierpnia r. b. w Zawierciu. Zgłoszenia do administracji pod „Pilne".

MIESZKANIE 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, wszelkie wygody w Sosnowcu do wynajęcia. Wiadomość w administracji.

MIESZKANIA do wynajęcia przy ul. Rudnej 56.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość w administracji.

KRYNICA — Zdrój willa „Kampanula" poleca pokoje umeblowane wraz z wszelkiemi wygodami. Ceny przystępne.

DO wynajęcia zaraz bez odstępnego, 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, nowocześnie urządzone, z ogródkiem, w Sosnowcu, ul. Kaliska 1c. Wiadomość Sosnowiec, Wawel 12, telefon 1.78.

POSADY I PRACE

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera szkolą na zdolnych szoferów - mechaników. Własne warsztaty. Nowe sześciocylindrowe samochody. Długoterminowe spłaty ratami. Zapisy codziennie. Sosnowiec, Warszawska 22. Zawiercie, 3-go Maja 21. Bielsko Biała. Nad Niwką 52.

POTRZEBNE na sezon letni od d. 1-go czerwca dwie zdolne bufetowe

Ojców, Restauracja „pod Łokietkiem".

PANNA inteligentna poszukuje posady do osób samotnych. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" Będzin pod „Poszukuje".

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Wiadomość, Sosnowiec ulica Prosta 8 u właściciela domu.

POTRZEBNY zdolny czeladnik szewski. A Kowalski, Sosnowiec Czysta 9.

POTRZEBNA zdolna prasowaczka natychmiast. Zgłoszenia: Warszawska Pralnia. Małachowskiego 14.

SZKOŁA Rzemieślniczo - Przemysłowa w Sosnowcu i Instytut Kursów Zawodowych poszukuje energicznego, samodzielnego sekretarza, obeznanego z biurowością oraz rachunkowością fabryczną. Warunki do omówienia. Oferty piśmienne składać w Dyrekcji, ul. Wawel 13 — telefon 9.04. Informacje tamże w godz. 9 — 12 i 18 — 20.

POTRZEBNI uczciwi chłopcy do roznoszenia gazet. Zgłaszać się z rodzicami do filji „Expresu Zagłębia" w Zawierciu.

PRZYJMĘ chłopca na praktykę. Zakład fryzjerski ul. Nowopogońska Nr. 34, W. Morak.

SZOFER - mechanik, znający się dobrze na robotach ślusarskich i na remoncie, poszukuje posady na wóz ciężarowy lub prywatnie, w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia proszę łaskawie kierować Dąbrowa Górnicza, Batorego 30. St. Gołąb.

Majster Stolarski

Meblowo - budowlany z dyplomem i kilkuletnią praktyką energiczny trzeźwy i uczciwy znający kalkulacje i maszyny wszelkiego typu do obróbki drzewa poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" w Sosnowcu pod „Majster".

POTRZEBNA panienka do dzieci na przychodnię Piłsudskiego 42. Jędrzejewski.

POTRZEBNY czeladnik szewcki. Sosnowiec, ul. Kołłątaja. Fr. Baran.

POTRZEBNI chłopcy do terminu Zakład stolarski. Sosnowiec, Będzińska l. 40. Makarewicz.

POTRZEBNY czeladnik krawiecki K. Wolnerman. Modrzejów, Rynek 24.

POTRZEBNY chłopak do roznoszenia gazet, zgłaszać się z rodzicami od godziny 4 do 5 po południu Ajencja Wschodnia Sosnowiec, Piłsudskiego 8.

Kupno i sprzedaż.

ROWERY — znakomite, niezawodne i gwarantowane na 3 lata, polecamy na długoterminowe spłaty. D/T. EMO M. Okoń, Warszawa, Zielna 11, telefon 121-66. Żądajcie bezpłatnych cenników.

6 MORGÓW ziemi pszennej w Kielcach nadającej się pod uprawę warzywa, wypuszczę w dzierżawę Towarzystwu ogrodniczemu lub indywidualnej osobie tegoż zawodu. Wiadomość w filji „Expresu" w Kielcach, Kilińskiego 19 lub w administracji w Sosnowcu.

SPRZEDAM dom w Koziegłówkach 3 ubikacje ze stodołą i 6 mórg gruntu ornego. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

PODZIĘKOWANIE.

Chorowałem przez 5 lat na katar żołądka, leczyłem się u wszystkich doktorów, nic mi nie pomagało, teraz jestem zdrowy za jednem lekarstwem, od księdza Huszny z Dąbrowy Górniczej

Marcinkowski Stanisław.

MAGISTRAT miasta Dąbrowy-Górniczej podaje do wiadomości, że z dniem 15 maja r. b. rozpoczyna sprzedaż wszelkich rozsad kwiatowych i warzywnych z ogrodów własnych przy ul. Legjonów 38 od godz. 9-tej do 11 z rana.

40 do 120 prętów placu w dobrym punkcie, nadające się pod budowę domu, magazynów, garaży, razem do sprzedania po przystępnej cenie. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 48 u gospodarza.

WAPNO gaszone. Wiadomość dom Fiszla, Sosnowiec Piłsudskiego 40.

DO sprzedania zakład fryzjerski. Sosnowiec, Nowopogońska 27—tamże sklep do odstąpienia.

BUDKA do sprzedania z całem urządzeniem i towarem. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM młynek wodny na 600 kamieni. Wiadomość Będzin, Bruzowicka 4, Zaręba Karol.

DO sprzedania 100 sztuk podkładów kolejowych używanych w dobrym stanie. Cena 3 złote sztuka oraz maszynę bieliźniarkę do szycia Singera mało używaną. Wiadomość Dąbrowa, Łabęcka 13 Dobrowolski.

SPRZEDAM kilka placów pod budowę tanio. Czeladź, Bytomska 48 Goldwasser

FLANCE do sprzedania, warzywne i kwiatowe i większa ilość szpinaku do sprzedania. Ogród przy Hałdach. Sosnowiec, Żelezińska.

SPRZEDAM maszynę do szycia czółenkową za 90 zł. Niwka, ul. 1 maja 27 Cebrat Władysław, dom Ludwiczka.

HARMONJA do sprzedania 12 basów, Warszawska w dobrem stanie. Walcownia Hr. Renard. Nr. 10 m. 10. Mielech.

ROWER okazyjnie sprzedam. Wiadomość, Sosnowiec ul. Nowa 16 drugie piętro.

CUKIERNIA, owocarnia — dobry punkt (Pogoń) sprzedam. Wiadomość „Expres Zagłębia".

OTOMANĘ, kozetkę, tanio sprzeda zakład tapicerski Finofa. Sosnowiec, Ostrogórska Nr. 7.

MASZYNY do szycia najtaniej można kupić i na dogodnych warunkach Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim. Harlak.

GRAMOFON, szafę starą sprzedam. Pogoń, ul. Florjańska 11, Musialik.

APARAT do spawania nowy szufladowy sprzedam tanio. Sosnowiec, ul. Ludwika 2.

SPRZEDAM domek w Sławkowie opróżniony, cena niska, lub wydzierżawię na letnisko. Wiadomość: Sosnowiec, Dańdowska 22, Baran.

DO sprzedania dom, pokój z kuchnią Kolonja Zuzanna nr. 12. Świętka.

DO sprzedania budka. Cena 100 zł. Wiadomość: Zawiercie, Szkolna 1. Mandowski.

OKAZYJNIE sprzedam rower męski, nowy, Orla 16. Noga.

DO sprzedania harmonja chromatyczna trzech rzędowa i dwóch rzędowa 12-basów. Będzin, Warpienna 9. Polak.

SZYNY budowlane normalne i wąskotorowe, tregry używane, rury. drut kolczasty do ogrodzenia i do betonu, żelazo do użytku. Poleca tanio skład starego żelaza Welnera. Będzin, Modrzejowska 82.

MOTOCYKL 9 km. okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Będzin, Małachowskiego 46. Zelten.

ROWER nowy mało używany sprzedam lub zamienię na radjo 3ch lampowe. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Piłsudskiego nr. 6. Łapiński Walenty.

MASZYNĘ bębenkową krytą do szycia i haftu, haftu nauczę, zwykłą bębenkową sprzedam tanio na dogodnych warunkach. Proszę się przekonać, Sosnowiec - Pogoń, Orla 4 obok komisarjatu, Pelsik.

SPRZEDAM tanio plac 112 prętów z nową oficyną lub 24 pręty. Sosnowiec, Grabowa 9.

MOTOCYKL do sprzedania marki „Puch" w dobrym stanie na chodzie. Czeladź, Szpitalna Nr. 40.

KUPIĘ motocykl lekki, ewentualnie motorek pomocniczy do roweru. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa.

SPRZEDAM harmonję stoliczkową. Dąbrowa, Heromińska — Dolna 32. Madej.

PARCELE budowlane w okolicy Dąbrowy, po bardzo przystępnej cenie i na dogodnych warunkach. Wiadomość: „Expres". Dąbrowa.

TANIO otomany, materace, kozetki, leżaki w zakładzie tapicerskim Marlickiego. Sosnowiec, 1-go Maja 14 tel. 2 - 28.

PIANINO krzyżowe czarne okazyjnie sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30. Barenblatt.

SPRZEDAM tanio garderobę, szafę i tremo. Koperski, Pogoń, Majowa 18. Wejście z Wielkiej.

SPRZEDAM zakład fryzjerski lub szukam wspólnika ewentualnie samodzielnego pracownika. Cesarz. Dąbrowa, Narutowicza 74.

SPRZEDAM motocykl w dobrym stanie z przyczepką Motosockos. Czysta Nr. 7. Niepań

GŁOŚNIK „Philipsa" nowy, duży typ okazyjnie do sprzedania. Sosnowiec, Czysta 7, Niepoń.

Zgubione dokumenty

DROZDOWSKI Jan zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie, który unieważnia się.

BLADA Zygmunt zgubił wyciąg z ksiąg ludności. wydany przez gminę Kleszczów. powiat Piotrkowski

BALCER Jan unieważnia książkę wojskową przez P. K. U. Katowice.

GRONEK Władysław zgubił dowód osobisty, wydany przez starostwo Będzin.

ŁAZARZ Jan zgubił zaświadczenie wojskowe, wydane przez komisję poborową w Tęczynie.

ZIMOSZ Władysław zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

NOWAK Stanisław zgubił legitymację zasiłkową, wydaną przez gm. Bobrowniki.

KULAWIK Bronisław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zawiercie.

KURDZIEL Augustyn zgubił dowód osobisty, wydany przez Starostwo, Będzin.

GAWLIK Władysław zgubił zaświadczenie pracy wydane przez f-mę Fitzner i Gamper w Sosnowcu.

ZGINĘŁA pieczątka w Sosnowcu pod firmą zakład stolarski Piotr Parlicki Sosnowiec, Konstantynowska 11, którą unieważniam.

RÓŻNE

DO EGZAMINÓW i repetycyj można najskuteczniej być przygotowanym bez pomocy korepetytora, używając pomocy szkolnych Wajnera. Katalog na żądanie wysyła gratis Wydawnictwo „Pomoc Szkolna" Wajnera. Warszawa, Bielańska 5/60.

PIEC wapienny Józefa Palusińskiego Sosnowiec - Środula, poleca wapno znanej dobroci w kawałkach i gaszone z natychmiastową dostawą.

FABRYKA waty Józefa Palusińskiego, Sosnowiec - Środula poleca watę dla krawców, kuśnierzy, tapicerów, jak również watę na kołdry od najtańszych do najdroższych cen. Przyjmuje się starą watę do gremplowania, tamże do sprzedania lokomobila stała 25 k. m. i parowa maszyna 12 k. m., wszystko w dobrym stanie.

ZA DŁUGI żony mojej Ewy Hajdas nie odpowiadam i płacił nie będę. Maciej Hajdas, Sosnowiec, ul. Barbary 9.

CZĘSTOCHOWA. Dobra lokata kapitału. Folwark 390 mórg w tem młyn wolny, inwentarze nadkompletne, 300 metrów od stacji. Cena 60.000 dol. wpłata do ugody. Dom I piętrowy w tem sklep 14.000 złotych, wpłaty 10.000 zł. Plac w śródmieściu 5 minut od dworca cena 16.000 złotych, oraz w wielkim wyborze majątki ziemskie, domy, sklepy, place poleca Starkiewicz, Częstochowa, Wilsona 22.

PIEKARNIA Mechaniczna „Produkcja" w Sosnowcu, ul. Kotlarska 2, poszukuje na Dąbrowę Górniczą i okolicę hurtowych odbiorców pieczywa, posiadających własne odpowiednie środki transportowe.

OSTRZEGA się przed kupnem pola w Czeladzi między Druże i Rujca od Antoniego Makowskiego, ponieważ te pola są własnością Józefy Eljasińskiej i Pauliny Makowskiej. Józefa Eljasińska, Sosnowiec. Wronia 16.

NIESPODZIANKA DLA BĘDZINA. Najkorzystniej i najtaniej można nabyć artykuły apteczne, chirurgiczne, perfumeryjne w wielkim wyborze, kosmetyczne oraz przybory fryzjerskie wyłącznie w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34. **UWAGA:** Poleca również jedyny radykalny środek do usunięcia wszelkich odcisków.

GRAMOFON w dobrym stanie zamienię na rower. Będzin, Ksawera Paryska 8, m. 6.

ZDJĘCIA paszportowe wykonywam zowy z białemi łatami, uszy obwisłe, ogon obcięty. Uprasza się łaskawego znalezcę, o zgłoszenie się pod adresem: Sosnowiec, Florjańska 12, Krotla.

ZDJĘCIA pasportowe wykonywane natychmiast cena 2 zł. Sosnowiec, Zakład fotograficzny „Marja", ul. Konstantynowska 5.

OSTRZEGAM Stanisława Surowca w Rogoźniku o zaprzestanie obmów, jakobym nie oddał 400 złotych, które to przy świadkach odebrał i takowe podpisał, w przeciwnym razie oddam w sąd, Widerko.

MEBLE wszelkiego rodzaju, urządzenia kuchenne, urządzenia sklepowe i t. p., wykonywa gustownie i solidnie pracownia stolarska. Ig. Reszki, Sosnowiec, Orla nr. 4.

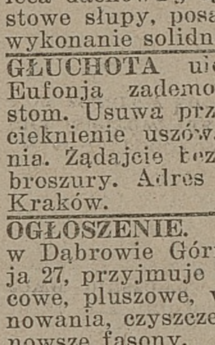
PRZYJMĘ 2-ch panów na mieszkanie. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Śląska 21.

ZA obelgi rzucone na mnie i żonę moją przez Cugowskich zamieszkałych na Piaskach, Krzywa wystąpiłem na drogę sądową. Kulasek.

USUWAJĄ UPORCZYWY BÓL GŁOWY
SZYBKO WYWIERAJĄC SWOJE DZIAŁANIE
PROSZKI
OD BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH
w TABLETKACH
MAGISTRA **A. BUKOWSKIEGO**
OPAKOWANIE W MAŁYCH DOGODNYCH PUDEŁKACH PO DWADZIEŚCIA TABLETEK
CENA ZŁ. 1.30 - ŻĄDAĆ w APTEKACH

Zegarek ze złota amerykańskiego

niczem nie różniącego się od prawdziwego złota 14-o kar.



tylko za zł. 7.95
(zamiast 303.—).

Na listowne zamówienie wysyłamy natychmiast elegancki płaski zegarek (według powyższego rysunku) wyregulowany do minuty, chód dźwięczny z 8-mio letnią gwarancją, 2 szt. 15.— 4 szt. 29.50, 6 szt. 43,50,— Lepszy gat 10.50, 13,—18.— 24 —, 30.— Ze świec. cyferbl. 9.50, 12.—, 15.— i 18 —. Zeg. kryty Ankier z trzema kopertami amer. 16.—, 19.—, 4.—, 28 —, 35.—. Zegarki na rękę męskie i damskie ameryk 5.—, 17.—, 20 —, 24.—, 28.— i 35 — zł Łańcuszki z ameryk. złota 2.—, 4.—, 6 —, Także zegarki jak rysunek niklowe 5 75, 2 szt. 10.50, 4 szt, 20.—, 6 szt, 29 75. Budziki stołowe: 10.50. 12.50, 14.50. Za koszta przesyłki płaci kupujący.

„ZEGAROPOL" Warszawa, Pl. Warecki skrzynka pocztowa 504 E. Z.

ZAKŁAD betonowy Feliks Stajno, Łagisza — filja Siewierz - Piwon. Poleca dachówkę, cymbrowiny, rury, mostowe słupy, posadzki, pomniki i t. d. wykonanie solidne. Ceny zniżone.

GŁUCHOTA uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres Eufonja. Liszki — Kraków.

OGŁOSZENIE. Pracownia kapeluszy w Dąbrowie Górniczej, ul. 3-go Maja 27, przyjmuje kapelusze męskie, filcowe, pluszowe, włochate do przefasonowania, czyszczenia, prania na najnowsze fasony.

CHRZEŚCJAŃSKI zakład zegarmistrzowski wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków, zegarów, chronometrów, repetirów, szłoperów, antyków, tachometrów, taksometrów, numeratorów, zegarów kontrolnych i wieżowych, oraz roboty precyzyjno mechaniczne Sosnowiec, Czysta 7, Włodzimierz Niepoń.

Humor.

HIGJENA.

Kupferbaum został skazany na dwa tygodnie aresztu za powiarzające się niechlujstwo w swoim sklepiku. Aresztanci muszą przed rozpoczęciem kary poddać się dezynfekcji.

Dozorca: — Naprzód! Do kąpieli.

Kupferbaum: Z wodą?

Dozorca: — Naturalnie.

Kupferbaum: — Czy nie mógłbym prosić o oczyszczenie mnie elektrycznym odkurzaczem?

DZIECIĘCA LOGIKA.

Danusia: — Ja nie chcę myć twarzy!

Babka: — Bądź grzeczna Danusiu, gdy miałam tyle lat, co ty, kilka razy dziennie myłam mą twarzyczkę.

Danusia: — Tak? To dlatego masz tyle zmarszczek babuniu!

— To jest waza z przed 2000 lat. Na miłość Boską niech pan przewozi ją z największą ostrożnością.

— Niech się pani nie obawia, będę się z nią obchodził tak, jak gdyby była zupełnie nowa.

PASZTET Z DZICZYZNY.

Pani A. pyta się pani B., jak wypadło przyjęcie u ich wspólnej przyjaciółki.

— Pod psem, — brzmi odpowiedź. — Zwłaszcza nie udał się pasztet z dziczyzny.

— Dlaczego?

— Bo był zrobiony według przepisu „pół na pół": jeden zając i jeden wół.

SŁUSZNIE!

Nauczyciel w szkole: „Tak, moi chłopcy, natura sprawiedliwie rozdzieliła swoje dary i jeśli kogo pod jednym względem pokrzywdziła, to napewno wynagrodziła mu to pod innymi względami Dlatego np. ślepy ma świetny słuch, głuchy doskonale widzi i wogóle ma wyrobionych wiele zdolności, których inni ludzie nie posiadają. No chłopcy, kto może mi dać jeszcze jakiś przykład".

Mały Ignac: „Naprzykład mój dziadzio ma jedną nogę krótszą, ale za to druga jest dłuższa".

Wydawca: Helena Mnosiorska. Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-94